



ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

MAJ 1997

MOGILNO NR 60(72) 1zł

ISSN 1233-4618

W NUMERZE: * Z PRAC RADY MIEJSKIEJ * Z ŻYCIORYSU ŚW. BENEDYKTA * O ŚW. WOJCIECHU C.D. * DOKUMENT FUNDACJI MIASTA MOGILNA * DAWNE MOGILNO W OKRESIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO * 3 MAJA * CO NOWEGO W ZESPOLE SZKÓŁ * W ODWIEDZINACH U SĄSIADÓW * REGION KUJAWSKO-POMORSKI * MOGILEŃSKI KONKURS TAŃCA * CIEKAWOSTKI * INFORMACJE * REKLAMY, INNE

DO RADY MIASTA I GMINY MOGILNO

W imieniu Duchowienstwa Dekanatu Mogileńskiego i Redakcji Mogileńskiego Miesięcznika Katolickiego "Benedictum - Dobre Słowo" uprzejmie prosimy Wysoką Radę Miasta i Gminy w Mogilnie o podjęcie stosownych uchwał:

- ogłoszenie św. Benedykta Patronem miasta Mogilna
- i ustanowienie dnia św. Benedykta (11 lipca) świętem miasta Mogilna.

Uzasadnienie

Tak się składa, że naszemu pokoleniu przypada żyć już nie na przełomie stuleci ale na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia. Jest to sposobny czas, by zadumać się nie tylko nad dziejami świata nowej ery, ale w tym kontekście nad wypisanymi w wielką historię dziejami naszej mogileńskiej ziemi i samego miasta Mogilna. Liczy ono już 600 lat jako miasto. Początki jego dziejów to pierwsza połowa XI w. Badając historię naszego miasta można bez jakichkolwiek uprzedzeń stwierdzić, że u początków jego historii stanęli benedyktyni, dzieląc razem z miastem i ludem tu mieszkającym dole i niedole, rozmaite doświadczenia, ale także radości i nadzieje. Można też stwierdzić, że historia naszego miasta rozślawiła się jeszcze bardziej przez historię benedyktynów na tej ziemi. Dziś każdy historyk badający wczesną historię naszego miasta kojarzy ją z mogileńskim opactwem benedyktynów.

Założycielem tego zakonu jest św. Benedykt żyjący na przełomie V i VI. w. po n. Chr. Można powiedzieć śmiało, że nie ma w Europie kraju, gdzie swojej twórczej i owocnej działalności nie prowadziliby benedyktyni. To oni wnieśli wielki wkład w kulturę Europy. Przepisywali księgi, uczyli kultury rolnej naszych przodków, tworzyli dzieła sztuki i wszystko co stało się fundamentem pod europejską cywilizację.

Ich hasło "Ora et labora" - "Módl się i pracuj" łączyło w

sposób doskonały kulturę ducha i kulturę zawartą w materialnych dokonaniach.

Trzeba też powiedzieć, że nie można zrozumieć całokształtu dziejów europejskiej cywilizacji, a więc i naszej, bez twórczego w nią wkładu benedyktyńskich wspólnot zakonnych. Nic więc dziwnego, że Ojciec Św. Jan Paweł II świadom wielkości św. Benedykta, jego ogromnych zasług dla europejskiej kultury, ustanowił go Patronem Europy.

Mając powyższe na uwadze, w kontekście nadchodzącej 600 rocznicy nadania praw miejskich naszemu grodowi, ośmielamy się prosić, by Rada Miasta i Gminy z okazji tego jubileuszu ogłosiła św. Benedykta Patronem Mogilna a dzień św. Benedykta, 11 lipca ustanowiła świętem miasta.

Św. Benedykt jako Patron naszego miasta przypominałby nam historię tej ziemi tak mocno przecież zakorzenionej w dziejach benedyktynów i z nią nierozdzielnie związanej. Zachęciłoby to niewątpliwie do głębszego i szerszego poznawania naszej historii i naszej tożsamości z tą przeszłością związanej. W czasach nam współczesnych, gdy zagrożone i zapominane są wartości wyższe a propagowane bywa bogacenie się za wszelką cenę i konsumpcyjny styl życia, św. Benedykt swoim zawołaniem "Ora et labora" przypomni nam raz jeszcze, że wszelkie budowanie jakiegokolwiek kultury materialnej z pominięciem wartości wyższych, to przysłowiowa droga do nikąd tak dla jednoczącej się Europy, jak również dla naszej Ojczyzny i każdego człowieka.

Z poważaniem

Ks. Kan. Stanisław Podlewski
Dziekan dekanatu mogileńskiego

Stanisław Chudziński
Redaktor Naczelny
Mogileńskiego Miesięcznika
Katolickiego "Benedictum"

X X I I I S E S J A R A D Y M I E J S K I E J

Dnia 30 kwietnia 1997 r. odbyła się w sali Mogileńskiego Domu Kultury kolejna sesja rady miejskiej.

Podstawową tematykę sesji stanowiły następujące zagadnienia:

- sprawozdanie zarządu gminy z wykonania budżetu za 1996 r.
- zmiany w budżecie na 1997 r.
- podjęcie uchwały w sprawie szczegółowych zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze,
- zasad zwrotu wydatków za udzielone świadczenia z pomocy społecznej,
- sprzedaż mienia komunalnego.

BUDŻET 1996 r.

Dochodu budżetu gminy wykonano w wysokości 15.460 tys. zł co stanowi 101,7 % w stosunku do uchwalonego planu.

Wydatki wykorzystano w wysokości 16.782 tys. zł co stanowi 98,4 % uchwalonego planu.

Wydatki budżetowe przekroczyły dochody o kwotę 1.322 tys. zł. Niedobór ten został pokryty z następujących źródeł:

- wypracowaną nadwyżkę za 1995 r. 859 tys. zł
- pożyczkę z Funduszu Ochrony Środowiska 60 tys. zł
- kredyt z Banku Ochrony Środowiska 1.000 tys. zł

Dochody

Głównymi dochodami budżetowymi w 1996 r. były:

- 1) dochody od osób fizycznych i prawnych na kwotę 7.534 tys. zł
- a w tym m. innymi:

- udział w podatku dochodowym od osób fizycznych 2.985 tys. zł
- podatek od nieruchomości 2.250 tys. zł
- podatek od środków transportowych 691 tys. zł
- podatek rolny 910 tys. zł
- opłata skarbową 370 tys. zł

Ogólna realizacja dochodów w tym zadaniu wyniosła 101,9%. Poniżej ustalonego planu otrzymane zostały udziały z Ministerstwa Finansów dot.: podatku dochodowego od osób fizycznych (brak ca 6,5 % co stanowi kwotę 206 tys. zł). W pozostałych && plan dochodów został wykonany bądź też przekroczony. Jest jednak szereg podmiotów gospodarczych posiadających znaczne zaległości. Zaległości te wynoszą np.:

- w podatku od nieruchomości 690 tys. zł
- w podatku rolnym 49 " "
- od środków transportowych 120 " "

W porównaniu do roku 1995 zmniejszone zostały zaległości końcowe o kwotę 92,4 tys. zł

- 2) różne rozliczenia - subwencja oświatowa w kwocie 5.095 tys. zł
- 3) dotacja celowa na zadania zlecone w zakresie opieki społecznej 1.451 tys. zł
- 4) gospodarka komunalna - dochody z tyt. dzierżaw, sprzedaży mieszkań, działek oraz z leasingu 430 tys. zł.

Wydatki

Do podstawowych wydatków w roku 1996 zaliczyć należy nakłady poniesione na:

- 1) szkoły podstawowe i przedszkola 7.182 tys. zł
- 2) gospodarka komunalna 3.661 tys. zł
- 3) opieka społeczna 2.165 tys. zł
- 4) administracja samorządowa 1.651 tys. zł
- 5) rolnictwo 702 tys. zł
- 6) kultura i sztuka 457 tys. zł
- 7) drogi i chodniki (na terenie gminy bez Mogilna) 418 tys. zł
- 8) kultura fizyczna 138 tys. zł
- 9) telefonizacja na wsi 130 tys. zł
- 10) straż miejska 78 tys. zł
- 11) ochrona zdrowia 74 tys. zł

INWESTYCJE REALIZOWANE W 1996 r.

- 1) Wodociągi na terenie gminy
- odwiert studni we Wylatowie 74,4 tys. zł

- stacja uzdatniania wody Wasielewko 13,0 tys. zł
- stacja uzdatniania wody w Procyńiu 245,9 tys. zł
- stacja uzdatniania wody w Kwieciszewie 26,5 tys. zł
- sieć wodociągowa Wyrobki, Gozdawa, Stawiska 135,8 tys. zł
- sieć wodociągowa Zbytowo 3,8 tys. zł
- sieć wodociągowa Dąbrówka 33,7 tys. zł
- sieć wodociągowa Targownica 56,6 tys. zł
- sieć wodociągowa Baba Sierzawy 11,3 tys. zł

Łącznie nakłady na inwestycje wodociągowe w roku 1996 zamknęły się kwotą 599,4 tys. zł

2) Inwestycje komunalne

- budowa kotłowni osiedlowej 1.560 tys. zł
- budowa kolektora sanitarnego w ul. Konopnickiej 425 tys. zł
- budowa kolektorów sanitarnych w zachodniej części miasta 414 tys. zł

W roku 1996 została przekazana do użytku kotłownia osiedlowa przy ulicy Polnej zasilana gazem.

Uruchomienie jej pozwoliło na eliminację (wylączenie) szeregu kotłowni osiedlowych ogrzewanych koksem i węglem grubym.

Poprawiły się w związku z tym wszystkie wskaźniki zanieczyszczeń emitowanych podczas eksploatacji kotłowni. Łącznie zrealizowano w 1996 r. inwestycje komunalnych na kwotę 2.399 tys. zł.

ABSOLUTORIUM

Sprawozdanie z wykonania budżetu było przedmiotem analizy komisji rady miejskiej, w tym komisji rewizyjnej. Komisja ta po dokonanej analizie zaopiniowała je pozytywnie.

Sprawozdanie to zostało również skierowane do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy. RIO oceniła również pozytywnie przedłożone sprawozdanie zarządu.

Mając na uwadze powyższe rada miejska 24 głosami z przy braku głosów przeciwnych podjęła uchwałę o udzieleniu zarządowi absolutorium za wykonanie budżetu za 1996 r.

ZMIANY W BUDŻECIE 1997 r.

W miesiącu marcu br. Ministerstwo Finansów skorygowało na minus subwencję ogólną o kwotę 118.221 zł.

Dla zachowania równowagi budżetowej przeprowadzone zostały niezbędne korekty w budżecie. Ogółem zwiększono kwotę planowanych dochodów o 63.694 zł (zwiększono dochody z tytułu podatku od środków transportowych o 60 tys. zł oraz podatku od nieruchomości o 3 tys. zł).

Wydatki uchwalone dodatkowo postanowiono przeznaczyć na:

- dotacje dla ZGK 40 tys. zł
 - rekultywację wysypiska w Dzierżaninie 30 tys. zł
 - odbudowę pomostu na jeziorze w Mogilnie 20 tys. zł
 - telefony (Wylatowo i Czarnotul) 50 tys. zł
 - administrację samorządową (remont gmachu Urzędu) 39 tys. zł
- Zmniejszono wydatki w szkolnictwie podstawowym o kwotę 33.322 zł

OPLATY ZA USŁUGI OPIEKUŃCZE

Rada miejska podjęła uchwałę precyzującą szczegółowe zasady przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze.

Minister Pracy i Polityki Socjalnej dwa razy do roku publikuje w

Monitorze Polskim procentowe wskaźniki odpłatności dla poszczególnych progów dochodowych osób korzystających z usług opiekuńczych. Poniżej dolnego progu dochodowego usługi są świadczone nieodpłatnie (na dzień dzisiejszy próg ten wynosi 295 zł). Cena za 1 godz. usług obecnie wynosi 5 zł.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach możliwe jest na wniosek osoby zainteresowanej zwolnienie częściowo lub całkowicie z odpłatności za świadczenia usług opiekuńczych na czas określony.

c.d. ze str. 2 XIII Sesja...

ZMIANA KRYTERIUM DOCHODOWEGO PRZY WYNAJMIE MIESZKAŃ KOMUNALNYCH

Komisja mieszkaniowa przy przygotowaniu projektu listy wynajmu lokali komunalnych na bieżący rok doszła do przekonania, że dotychczasowy sposób ustalania kryterium dochodu rodzin ubiegających się o wynajem lokali komunalnych należy zmienić. Zaproponowano obliczenie dochodu rodziny z 3 miesięcy zastąpić okresem 6 miesięcznym.

Uznano, że analiza dochodów z okresu półrocznego umożliwi dokładniejsze zapoznanie się z faktycznymi dochodami wnioskodawców.

Projekt ten uzyskał aprobatę zarówno zarządu gminy jak również rady miejskiej.

DZIAŁKI REKREACYJNE DO SPRZEDAŻY

Rada miejska wyraziła zgodę na sprzedaż działek budowlanych rekreacyjnych oddanych w użytkowanie wieczyste osobom fizycznym.

Dotychczasowi użytkownicy wieczystości tego rodzaju terenów mogą wystąpić o sprzedaż działek.

6 ustawy z dn. 29.04. 1985 o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości stanowi, że działka taka może być sprzedana dotychczasowym użytkownikom wieczystym.

Sprzedaż będzie dokonywana w drodze bezprzetargowej z zachowaniem przepisów w/w ustawy.

Dochody ze sprzedaży działek rekreacyjnych zostaną przeznaczone na realizację inwestycji komunalnych na terenie gminy.

SPRZEDAŻ DZIAŁKI W HUCIE PADNIEWSKIEJ

Rada miejska podjęła uchwałę o przeznaczeniu na sprzedaż w drodze przetargu publicznego nieruchomości położonej we wsi Huta Padniewska obejmującej działkę nr 59 o pow. 0,40 ha zapisanej w księdze wieczystej pod numerem 6194.

Środki uzyskane ze sprzedaży rada postanowiła przeznaczyć na budowę wodociągów wiejskich.

SZCZEPIENIA DZIECI P/WIRUSOWEMU ZAPALENIU WĄTROBY

Zarząd Gminy na posiedzeniu w dniu 26.III. br. podjął temat szczepień dzieci szkół podstawowych miasta i gminy przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby.

Rozważana była możliwość ewentualnego dofinansowania z budżetu gminy tych szczepień.

Cena wykonania szczepienia jednego dziecka wynosiłaby ca 90 zł. Dla podjęcia decyzji o takim dofinansowaniu niezbędna jest szczegółowa analiza budżetu i dokonanie niezbędnych jego zmian.

Na sesji rady miejskiej w dniu 30.IV. 1997 r. przewodniczący rady J. Thiede odczytał wniosek radnego Jana Szczotki o włączenie do porządku obrad sprawy dofinansowania szczepień.

Wniosek nie uzyskał akceptacji rady z uwagi na brak przygotowania tematu.

Temat szczepień dzieci będzie rozpatrzony najpierw na posiedzeniu komisji, zarządu gminy a dopiero po tym może znaleźć się w porządku obrad sesji dla podjęcia decyzji o dofinansowaniu.

sprawozdania zamieszczono w numerze kwietniowym "Rozmaitości Mogileńskich".

Powołano Komisję d/s przeprowadzania przetargów na modernizację lub budowę nowych dróg, chodników a także ich prawidłowym utrzymaniem. W roku bieżącym modernizacji (emulsja + grys bazaltowy) zostaną poddane następujące odcinki dróg gminnych: Jerkowo - 1632 mb., Procyń - Dzierżążno 1335 mb., Mogilno - Świerkówiec 510 mb. oraz w Wiecanowie 159 mb. Planowana modernizacja drogi w Bystrzycy musi zostać poprzedzona budową stosownego odwodnienia na które należy wydać ok. 20 000 zł. W bieżącym roku nowe chodniki (polbruk) otrzyma ul. Hallera - przy okazji Zarząd dyskutował nad celowością postawienia na skrzyżowaniu tej ulicy z ul. Ogrodową, światła pulsujących - ostrzegających, nad przejściem dla pieszych.

Zarząd dokonał wyboru firm (poprzez przetarg) które będą dokonywały wyceny nieruchomości na rzecz gminy w 1997 roku. I tak, nieruchomości zabudowane wyceniać będzie firma "Peko" z Bydgoszczy a nieruchomości niezabudowane firma p. Mieczysława Ledwożywa z Mogilna.

Dyskutowano nad realizacją rekultywacji wysypiska odpadów w Dzierżążnie, nad wytyczeniem nowych obszarów pod budownictwo jednorodzinne (odczuwany jest brak nowych terenów budowlanych), modernizację parku miejskiego w Mogilnie (tu wiosenne podtopienie parku uniemożliwiło wycinkę zbędnego drzewostanu), zadanie to rozłożone zostanie przynajmniej na 2-3 lata, zarząd czyni "przymiarki" do kompleksowego rozwiązania - modernizacji niezwykle drogiej w eksploatacji, kotłowni koksowej przy ul. Dworcowej, z paliwa stałego na gazowe. Z uwagi na brak środków finansowych, to ostatnie zadanie w obecnej chwili nie jest możliwe do wykonania, natomiast zostanie wykonana stosowna dokumentacja techniczna wraz z koncepcją.

Z uwagi na walęsające się psy, Zarząd Gminy, w oparciu o stosowne uchwały podjął decyzję o okazjonalnym zleceniu specjalistycznej ekipie ze schroniska dla zwierząt w Inowrocławiu, odławiania w m. Mogilno walęsających się psów. Koszty jednorazowego przyjazdu w/w ekipy wynoszą 600 zł + Vat. Jednocześnie rozpatrywano możliwość dofinansowania wspomnianego schroniska.

Zarząd na bieżąco rozpatrywał dziesiątki wniosków o przesunięcia lub umorzenia należności wobec budżetu samorządowego, przedłużał umowy dzierżawne, opiniował sprzedaż nieruchomości komunalnych, w tym mieszkań (ostatnio wyraźnie wzrosło zainteresowanie wykupem mieszkań na własność przez dotychczasowych najemców).

Zarząd raz jeszcze szczegółowo przeanalizował wnioski z narady sołtysów i postanowił podwyższyć wynagrodzenie sołtysów do wysokości 50% opłaty pobranej za wystawienie świadectwa pochodzenia zwierząt, wyrażono jednocześnie pozytywne stanowisko w kwestii zorganizowania wycieczki dla sołtysów i przedstawicieli rad sołeckich, który to wyjazd miałby miejsce na jesieni br. do Poznania, na targi rolnicze "Polagra".

W wyniku ogłoszonego przetargu na wykonanie podkładów geodezyjnych dla budowy wodociągów wiejskich, Zarząd wybrał ofertę Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Zielonych w Bydgoszczy - Oddział Mogilno (za 1 km podkładów gmina zapłaci 850 zł).

Firma usługowo-handlowa Mariusza Wójcika będzie wykonawcą prac ziemnych (wykopy + zasypianie) przy budowie sieci telefonicznej w rejonie centrali Józefowo. Za 1 km bieżący w/w prac gmina zapłaci 2000 zł (inna oferta zawierała kwotę 2400 zł).

Z uwagi na zagrożenie, Zarząd wydał przyzwolenie na wycinkę drzew - topoli w uliczce prowadzącej od ul. Niezłomnych do placówki gazowniczej. Zarząd wyraził pozytywną opinię, aby dotychczasowi użytkownicy (użytkownicy wieczyste) wykupili swoje nieruchomości - działki rekreacyjne na własność, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W związku z możliwością podziału gruntów wokół byłej Lecznicy Zwierząt przy ul. Obrońców Mogilna, a w konsekwencji ich sprzedaży zainteresowanym podmiotom gospodarczym lub budżetowym, Zarząd zaopiniował pozytywnie propozycje podziału i wydał przyzwolenie na sprzedaż określonych działek dla: Rejonowego Urzędu Pracy, Państwowego Lekarza Weterynarii oraz dla spółki weterynaryjnej (pp. Fraś) - w sumie trzech kontrahentów.

Zarząd ogłosił przetarg na opracowanie koncepcji usuwania ścieków z terenu gminy Mogilno wraz z budową oczyszczalni a także dokumentacji technicznej na budowę kolektorów sanitarnych w m. Padniewko, z możliwością ich podłączenia do kolektorów miejskich i w konsekwencji do miejskiej oczyszczalni ścieków.

Z P O S I E D Z E Ń Z A R Z Ä D U G M I N Y

W miesiącu kwietniu zarząd gminy obradował trzy razy w tym jedno spotkanie, w dniu 28.04. br. miało szczególny charakter albowiem zarząd nadzorował przebieg losowania członków komisji d/s przeprowadzenia referendum konstytucyjnego w dniu 25 maja br. a następnie podjął stosowną uchwałę w tym względzie, akceptując 7 osobowe składy 15 komisji z terenu miasta i gminy.

Zarząd kilkakrotnie analizował treść sprawozdania z wykonania budżetu miasta i gminy Mogilno za 1996 r., który to materiał jest podstawą do udzielenia absolutorium Zarządowi (patrz: sprawozdanie z sesji Rady Miejskiej). Całość

Niezwykle wnikliwie rozpatrywano możliwość pokrycia części kosztów szczepienia uczniów szkół podstawowych przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby. Zarząd zobowiązał Skarbnika Gminy do sprawdzenia możliwości finansowych w tym względzie.

Zaproszenia do złożenia ofert wysłano do 10 renomowanych firm specjalizujących się w tego typu pracach projektowych a dodatkowo zamieszczono stosowne ogłoszenie w prasie. W ustawowym terminie, spłynęło 6 ofert, które rozpatrywała niezwykle szczegółowo specjalna komisja powołana przez Zarząd (skład 6 osobowy). Do tematu powrócimy w następnym numerze "RM".

c.d. ze str.3 Z posiedzeń...

Zarząd jednogłośnie wyraził akceptację zatrudnienia 10 osób - I etap i ponownie 10 osób - II etap w ramach robót publicznych prowadzonych na rzecz samorządu poprzez Zarząd Gospodarki Komunalnej.

Dwukrotnie analizowano umowę na telefonizację kompleksową gminy Mogilno, która miałaby być zawarta pomiędzy Zarządem Gminy Mogilno a nowo powstałym operatorem (konkurencyjnym dla telekomunikacji Polskiej S.A.) firmą El-Net Bydgoszcz. Najkrócej rzecz ujmując, jeśli wspomniany wykonawca oraz społeczne komitety telefonizacji wsi wywiążą się z zobowiązań finansowych i innych prac rzeczowych, to w/g umowy problem telefonów powinien przetać istnieć pod koniec III kwartału 1998 r. Trzeba tu sprawiedliwie dodać, że i gmina ma swój udział finansowy w w/w przedsięwzięciu - średnio 650 zł na przyszłego abonenta (prace ziemne, przewiertki i inne przeliczone na złotówki). Należy wspomnieć przy okazji, że odbył się przetarg na wykonanie wykopów (+ zasypianie) pod kable telefoniczne dla północnej części gminy Mogilno. Prace ziemne oraz częściowo zakup kabla zostaną sfinansowane z budżetu samorządowego a prace specjalistyczne - fachowe przeprowadzi w tym rejonie (Wszedzień - Chalupska - Kołodziejewko - Jerkowo - Twierdzyń - Wiczanowo) Telekomunikacja Polska S.A.

Wysłuchano informacji dotyczącej ustaleń trójstronnych, na mocy których spółka INVESTGAS Warszawa przekaże na rzecz Państwowej Straży Pożarnej w Mogilnie wyposażenie i specjalistyczny sprzęt, w tym nowoczesny wóz bojowy - wszystko o wartości ok. 600 - 900 tys. zł. Z ramienia spółki INWESTGAS dokument intencyjny podpisał prezes Eugeniusz Wawrzyniak, ze strony KRSP kapitan Wiesław Specht a ze strony Urzędu MiG Mogilno, burmistrza Stanisław Laganowski.

Zarząd przygotowywał projekty uchwał pod obrady sesji Rady Miejskiej wyznaczonej na dzień 30 kwietnia br.

Członkowie Zarządu zapoznali się szczegółowo z wnioskiem Przedsiębiorstwa Wielobranżowego "POMIMEX" spółka z o.o. w Mogilnie, który to wniosek dotyczył zmiany umowy o odpłatne korzystanie z mienia skarbu państwa na umowę sprzedaży na podstawie art. 506 K.C. (nowacja). Do chwili obecnej, spółka spłaciła 22% wartości przedsiębiorstwa. Wg. kierownictwa Spółki, zmiana formy prawnej umowy łączącej Spółkę z Samorządem w sposób istotny wpłynie na poprawę jej funkcjonowania a spółka jako właściciel majątku będzie miała możliwość swobodnego dysponowania nim, stanie się bardziej wiarygodnym partnerem dla kontrahentów krajowych i zagranicznych przy zawieraniu umów, kontaktów handlowych, kooperacyjnych. Zgodnie z zaleceniami zawartymi w ustawie budżetowej (Dz. U. Nr 19, poz. 87 z 1996 r.) przeniesienie na spółkę praw własności majątku będzie mogło być zrealizowane przed upływem okresu obowiązywania umowy, jeśli spółka spłaci co najmniej 1/3 wartości przedmiotu umowy i będzie terminowo regulować swoje zobowiązania wobec skarbu państwa. Jak wyżej wspomniano, Spółka dotychczas spłaciła 22% wartości majątku zobowiązując się jednocześnie do spłaty pozostałej kwoty (do 1/3 wartości przedsiębiorstwa) do czasu zawarcia aktu notarialnego.

Po wysłuchaniu stron i rady prawnego, Zarząd gminy jednogłośnie wyraził pogląd aby rozważyć możliwość zmiany wspomnianej umowy, tak, aby satysfakcjonowała ona obie strony. Powołano zespół d/s obsługi i zabezpieczenia techniczno - materialnych warunków pracy obwodowych komisji d/s referendum konstytucyjnego, które odbędzie się w dniu 25 maja br. Ustalono terminy zgłaszania kandydatur na członków komisji oraz wyznaczono termin losowania składów osobowych komisji.

W związku z zalecaniami Urzędu Wojewódzkiego, powołano doraźną komisję d/s szacowania szkód zimowych (wymarznienia rzepaku oraz zbóż). Wyniki prac tej komisji, po opinii komisji wojewódzkiej, byłyby podstawą do ubiegania się o niskoprocentowy kredyt (5,5%) przeznaczony na przesiewy.

Wysłuchano informacji kierownika MGOPS p. Czesławy Dąbek, w kwestii nowelizacji niektórych przepisów regulujących zasady przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze a także dyskutowano nt. wysokości stawki godzinowej za w/w usługi (Patrz: sprawozdanie z sesji Rady Miejskiej).

Na wniosek Komisji Mieszkaniowej, Zarząd wyraził pozytywną opinię aby zmienić kryterium dochodu rodziny ubiegającej się o lokal komunalny z dotychczasowego 3 miesięcznego zarobku - dochodu na bardziej realny 6 miesięczny (patrz: sprawozdanie z sesji).

W związku z tym, że na łamach niektórej prasy lokalnej pojawiają się wciąż oskarżenia władz samorządowych miasta i gminy Mogilno, Zarządu Gminy o niegospodarność, ukrywanie niektórych faktów, utajnienia (?) operacji finansowych itp. Zarząd zawnioskował o przyspieszenie kontroli całości zagadnień związanych z działalnością finansową i rzeczową prowadzoną przez Urząd Miasta i Gminy, którą to kontrolę przeprowadziłaby Regionalna Izba Obrachunkowa w Bydgoszczy (czyli organ upoważniony do kontroli samorządów).

W dniu 17 kwietnia br. posiedzenie Zarządu Gminy podzielone było na dwie części. Podczas pierwszej, dokonano komisyjnego opieczetowania urny przeznaczonej na zgłaszanie kandydatów do składów obwodowych komisji do spraw referendum konstytucyjnego. W drugiej części zapoznano się niezwykle

wnikliwie z dwoma opracowaniami:

1. "Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m. Mogilna".
2. "Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mogilno".

Powyższe materiały zostały bardzo szczegółowo przedstawione przez przedstawicieli Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Bydgoszczy, pod kierunkiem p. inż. Marii Żwikiewicz.

Zarząd uznaje zasadność protestu rolników przez pola których przebiegać będzie nitka gazociągu tranzytowego Rosja - Niemcy a który to protest dotyczył wysokości odszkodowania za niemożliwość przyszłego użytkowania wspomnianych pól - nieruchomości na cele np. budowy nowego siedliska czy inne związane z rozwojem infrastruktury gminy (strefy bezpieczeństwa uniemożliwiają zabudowę w odległości bliżej jak 100 m od nitki gazociągu). Temat skierowano pod obrady komisji rady miejskiej.

Wysłuchano informacji nt. przebiegu konkursów na dyrektorów placówek oświatowych (szkoły i przedszkola).

Z uwagi na nieskuteczność ogłoszonych przetargów na sprzedaż nieruchomości przy mogileńskim Rynku 17 (dawna Szkoła Podstawowa nr 1), Zarząd postanowił obniżyć wycenę tejże nieruchomości z kwoty 110.809. -zł do wysokości 100.000, -zł i ponownie ogłosić przetarg.

URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

85-950 Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 3, ul. Konarskiego 1-3

tel. centrala 052/22 40 11, 22 18 31, 22 32 11

fax 052/ 22 24 69

tlx 056002

Wojewoda - WIESŁAW OLSZEWSKI

tel. 052/22 15 55, 22 18 92

Wicewojewoda - EUGENIUSZ KŁOPOTEK

tel. 052/ 22 15 61

Dyrektor Generalny Urzędu Wojewódzkiego - JAN

GRACZKOWSKI tel./fax 052/ 22 27 23

Recznik Prasowy Wojewody - JAN SZOPIŃSKI

tel. 052/ 22 53 42, fax 052/ 22 16 12

Wydział Organizacyjno - Prawny

Dyrektor Antoni Baszyński, tel. 052/ 22 17 17, fax 052/ 22 16 12

Wydział Kadr i Szkolenia

Dyrektor Longin Nowak, tel. 052/ 22 15 12

Wydział Administracyjny - Gospodarczy

Dyrektor Danuta Reiter-Warczak, tel. 052/ 22 14 83

Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Dyrektor Ewa Niedbalska, tel. 052/ 22 35 28, fax 052/ 22 33 04

Wydział Gospodarki Przestrzennej, Komunikacji i Geodezji

Dyrektor Bronisław Baranowski, tel. 052/ 22 96 44, fax 052/ 22 92

61

Wydział Polityki Gospodarczej i Przekształceń

Własnościowych

Dyrektor Janusz Wiśniewski, tel./fax 052/ 22 65 11

Wydział Spraw Obywatelskich, Kultury i Sportu

Dyrektor Kazimierz Drozd, tel. 052/ 22 16 24

Wydział Zdrowia

Dyrektor Andrzej Swincow, tel. 052/ 22 15 02, fax 052/ 22 87 59

Wydział Finansowy

Dyrektor Janina Lackner, tel. 052/ 22 24 44

Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej

Szef Bronisław Zwoliński, tel. 052/ 22 15 52

Wojewódzki Komitet Obrony

Sekretarz Wiesław Kryszak, tel. 052/ 22 11 84

Kuratorium Oświaty i Wychowania

Kurator Januariusz Stodolny, tel. 052/ 22 11 67

Wojewódzki Urząd Pracy

Dyrektor Mirosław Kaczmarek, tel. 052/22 02 56

Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej

Dyrektor Urszula Jasiakiewicz, tel. 052/ 22 01 06

ŚW. BENEDYKT - OPAT

Imię łacińskie znaczy tyle co błogosławiony. Św. Benedykt urodził się około 480 r. jako syn właściciela posiadłości ziemskiej w Nursji, w środkowych Włoszech.

Pierwsze nauki ukończył w rodzinnym miasteczku. Jako młodzieniec studia odbywał w Rzymie. Tam jednak nie pozostał długo. Nie czuł się dobrze w środowisku, w którym wypadło mu żyć. Udał się więc do samotnej pustelni pod Subiaco, gdzie w skalnej grocie oddał się życiu ascetycznemu. W zupełnym odosobnieniu spędził trzy lata. Sława jego świątobliwego życia przyciągała wielu ciekawych i tych, którzy chcieli naśladować mistrza. Zajął się organizacją ich wspólnego życia. W sąsiedztwie swej pustelni założył 12 małych klasztorów, a sam zorganizował opactwo. W roku 529 zbudował klasztor na Monte Cassino. Opactwo to stało się ośrodkiem życia religijnego w Europie. Spędził w nim niemal 20 lat, kierując wspólnym życiem mnichów. Było ono bez reszty wypełnione pracą i modlitwą, z położeniem nacisku na zakonne posłuszeństwo, pokorę i ufność. W klasztorze na Monte Cassino św. Benedykt napisał regułę życia klasztoru. Słowa łacińskie "ORA ET LABORA" są streszczeniem reguły św. Benedykta, nazwana później regułą benedyktyńską. Na tej regule zakonnej oparło się wiele nowo powstałych zakonów. W porównaniu z innymi dotychczasowymi regułami zakonnymi tak powstałymi na Wschodzie, jak i na Zachodzie, reguła św. Benedykta wyróżniła się "złotym środkiem", umiarem. Jej nowością jest i to, że św. Benedykt wprowadził profesję, czyli prawem zagwarantowaną przynależność do klasztoru, oraz stabilność miejsca, czyli zobowiązanie mnichów do pozostania w konkretnym klasztorze aż do śmierci.

Św. Benedykt zmarł w 547 r. na Monte Cassino i tam też został pochowany.

Dla podkreślenia szczególnej roli, jaką odegrał w dziejach Kościoła katolickiego, papież Paweł VI w 1964 r. potwierdził dany mu przez papieża Piusa XII zaszczytny tytuł "Patrona Europy". Ojciec św. Jan Paweł II w Liście Apostolskim pisze: "Europa stała się chrześcijańska przede wszystkim dlatego, że uczniowie św. Benedykta dali naszym przodkom bardzo wszechstronne wykształcenie, uczyli ich nie tylko sztuki i rzemiosła, ale przede wszystkim wpajali im ducha Ewangelii, który jest nieodzowny dla ustrzeżenia skarbów duchowych osoby ludzkiej".

Ks. Prymas Józef Kardynał Glemp, Honorowy Obywatel miasta Mogilna, w kazaniu w kościele św. Krzyża (dn. 23.02. br.) powiedział: (...) św. Benedykt zakładając klasztory, przez nauczanie mnichów modlitwy i pracy nie tylko szerzył kulturę dnia codziennego w oparciu o Ewangelię, ale mnichom kazał przepisywać dzieła pogańskich filozofów i dzięki temu młoda Europa mogła budować się także na osiągnięciach myśli starożytnej i wiele dzieł uratować od całkowitego zniszczenia".

Kazimiera Kasprzak

WPLYW OPACTWA BENEDYKTYNÓW NA ROZWÓJ OSADY I MIASTA MOGILNA

Benedyktyni byli najstarszym zakonem katolickim utworzonym przez św. Benedykta z Nursji. Benedykt z Nursji opracował dla swojego zakonu regułę, która zobowiązywała mnichów do modlitwy i ascezy oraz pracy fizycznej, a także do wychowania i uczenia młodzieży. Dlatego też w klasztorach

benedyktyńskich tworzone bogate biblioteki, przepisywano księgi, organizowano szkoły, a także trudniono się rzemiosłem i rolnictwem.

W burzliwym XI wieku król Kazimierz Odnowiciel sprowadził do Polski dużą liczbę duchownych niemieckich. Odbudowa Kościoła była jednym z podstawowych warunków powodzenia przy odbudowie państwa.

Na przełomie pierwszej i drugiej połowy XI wieku przybywają do Mogilna benedyktyni.

Wybór położonego na granicy Wielkopolski i Kujaw Mogilna wydaje się nie być sprawą przypadku, ale głęboko przemyślaną decyzją. Benedyktyni mieli chronić Wielkopolskę przed wpływami pogańskimi docierającymi z Pomorza przez Kujawy oraz stanowić oparcie dla organizacji kościelnej metropolii gnieźnieńskiej.

Warto zwrócić uwagę na wyjątkową lokalizację klasztoru benedyktynów - jest to jedyny klasztor na terenie Polski wzniesiony w obrębie osady grodowej. Zachowany gród wraz z otaczającym go osadnictwem był zapewne niebagatelną, jak na ówczesne warunki ekonomiczne kraju, zachętą dla założenia opactwa. Jego budowę podjęto w obrębie grodu, a nie poza jego granicami, jak to było w zwyczaju izolujących się klasztorów.

Nie ulega wątpliwości, że budowa klasztoru w obrębie grodu podkreśla jego rangę dla tych granicznych ziem. W ciągu wieków średnich klasztor w zasadzie nie zmieniał roli wyznaczonej mu przez Kazimierza Odnowiciela jako warownego ośrodka, strzegącego pogranicznych ziem i będącego podporą archidiecezji gnieźnieńskiej. Dowodem na to jest pobudowanie w XIII w. potężnych murowanych obwarowań w miejsce drewnianych wałów. Należy również podkreślić niemały wpływ opactwa benedyktyńskiego na rozwój miejscowego zespołu osadniczego. Nie wydaje się, aby istniejący gród z niewielkimi osadami, położony na uboczu głównych szlaków komunikacyjnych, na terenach bagnistych, mógł rozwinąć się w ośrodek miejski bez pomocy założonego tu klasztoru. Gród mogileński nie miał podgródzia będącego załącznikiem przyszłego miasta. Należy sądzić, że utworzony klasztor był w tym wypadku głównym bodźcem dla rozwoju dużego ośrodka mającego w XIII w. charakter protomiejski. Innym czynnikiem określającym rangę klasztoru benedyktynów jest jego rozmach architektoniczny. Stawia on wzniesiony tu obiekt sakralny w szeregu największych, współczesnych mu świątyń na terenie kraju, któremu dorównywała wielkością jedynie pierwsza katedra na Wawelu.

Na przełomie XIII i XIV wieku benedyktyni podjęli próby przekształcenia Mogilna w osadę o charakterze miejskim. Wskazuje na to dokument z 1306 r. Zabudowania opactwa benedyktyńskiego prezentowały się w końcu średniowiecza okazale. Przebywali tu dość często dostojnicy świeccy, duchowni i różni inni znakomici goście. Odwiedzali Mogilno książęta i królowie polscy - m.in. w 1299 r. przebywał tu Władysław Łokietek, a król Władysław Jagiello był tu aż siedmiokrotnie (w maju 1402 r., w lipcu 1419 r., w czerwcu i październiku 1422 r., w czerwcu 1424 r., w maju 1429 i w czerwcu 1430 r.).

Rozwój gospodarczy państwa za Władysława Jagielly spowodował, że możni świeccy i duchowni prześcigali się w zakładaniu miast. Dodawało to splendoru oraz przynosiło nowe przywileje. W roku 1398 do króla Władysława Jagielly przebywającego wówczas w Inowrocławiu, udała się delegacja z opatem na czele z prośbą o nadanie wsi Mogilno praw miejskich.

c.d. ze str. 5 Wpływ Opactwa ...

Król przychylił się do tej prośby i w obecności biskupa poznańskiego Mikołaja oraz wielu innych dostojników wystawił miastu dokument fundacyjny. Nie było to, wbrew pozorom, podpisanie jeszcze jednego dokumentu. Łączyło się m.in. z zabezpieczeniem znacznego obszaru ziemi, podzieleniem rzemieślników na cechy, wyznaczeniem dnia targowego, wybudowaniem ratusza oraz z tworzeniem miejskiej zabudowy (rynek, ulica). Tak więc miastotwórcza rola klasztoru nie ulega najmniejszej wątpliwości. Klasztor uzyskał prawo mianowania wójta jako najwyższego urzędnika sądowego. Podporządkował sobie kościół parafialny św. Jakuba. Dzięki temu benedyktyni stali się zwierzchnikami mieszkańców Mogilna zarówno w sprawach świeckich jak i kościelnych.

Nie ulega wątpliwości, że w tym czasie a także w latach następnych benedyktyni odgrywali ważną rolę oświatową i kulturotwórczą. Chodziło o zapewnienie minimum wykształcenia braciom, służbie kościelnej i klasztornej, czy urzędnikom miejskim. Przypuszczać należy, na zasadzie porównania, że już w połowie XV wieku istniała w Mogilnie szkoła przy kościele parafialnym. Program szkół parafialnych obejmował naukę pisania i rachunków, naukę łaciny i śpiewu kościelnego. W XVIII wieku, wkrótce po zajęciu Mogilna przez wojska pruskie, klasztor stał się ośrodkiem polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Już w czasie powstania kościuszkowskiego w 1794 r. oddziały Dąbrowskiego i Madalińskiego, które przeszły przez Mogilno, spotkały się w klasztorze z bardzo życzliwym przyjęciem, za co spadły na opactwo represje władz zaborczych.

W 1833 r. władze pruskie przeprowadziły kasatę klasztoru. Pomieszczenia opactwa przeznaczono wówczas na mieszkania dla wikariuszy oraz na potrzeby szkół i gmin: ewangelickiej i katolickiej. W budynkach klasztornych odbywało się nauczanie dzieci, a po kilku latach niektóre pomieszczenia wydzierżawiono m.in. na mieszkania, magazyny i warsztaty rzemieślnicze.

Na zakończenie trzeba wspomnieć nazwiska opatów mogileńskich, którzy w szczególny sposób przyczynili się do rozwoju Mogilna: Sebastian Żydowski, Jan Gniazdowski, Andrzej Wilczyński, Emilian Kosiński i inni. Ich nazwiska nierozdzielnie związane są z historią naszego miasta.

Opr. Hieronim Rumianowski

O Św. Wojciechu i nie tylko...

(według kroniki ks. Jana Korytkowskiego z 1888 r.) cz. III

**Arcybiskupi gnieźnieńscy
Prymasowie i Metropolici
POLSCY**

od roku 1000 aż do roku 1821
czyli do połączenia Arcybiskupstw
Gnieźnieńskiego
z Biskupstwem Poznańskim
według źródeł archiwalnych
opracował

Ks. Jan Korytkowski

Doktor św. Teologii, Kanonik Metropol. Gnieźn.

Tom I.

Poznań.

Nakładem i czcionkami drukarni

Kuryera Poznańskiego

1888.

... Według tychże źródeł Gaudencyusz był rodzonym bratem św. Wojciecha z ojca Sławnika, męża znakomitego rodu i rzadkich cnót, pana na Lubiezu w Czechach, lecz z innej matki... Sprzeczność tę w ten sposób pogodzić można, że św. Wojciech urodził się z Adilbury, zapewne niemki, Gaudencyusz zaś i inni bracia z Strzeżysławy, słowianki, którą inni późniejszy pisarze z matka św. Wojciecha pomieszali. Gaudencyusz urodzony około 960 otrzymał na chrzcie ś. imię Radym albo Radzyn tj. sprawującego radość i stąd nazwa łacińska Gaudentius...

Był św. Wojciech biskupem pragskim od 982 r. Wobec niesłychanego zepsucia Czechów, celem położenia zapory złemu, wzrastającą owieczek swoich ku sobie nienawiść opuścił Pragę w roku 989 pragnąc odbyć pielgrzymkę do ziemi świętej. Wprzód jednakże udał się do Rzymu aby zasiadającemu na stolicy Piotrowej namiestnikowi Chrystusowemu przedłożyć zamiary swoje i z tego powodu prosić go pokornie, ażeby go zwolnił od obowiązków dalszego w Pradze pasterzowania. Ówczesny papież, Jan XV, przyjąwszy łaskawie przedstawienia świątobliwego biskupa zdjął z niego ciężar pasterskiego urzędu i na odbycie pielgrzymki rzeczony dał zezwolenie... Przybywszy do Kassynu, wskutek ostrzeżeń opata miejscowego, Maura, aby raczej w klasztornej zaciszy służył Bogu, aniżeli tak daleką, pełną niebezpieczeństwa podejmował podróż, uważając w tem wolę Bożą, zaniechał pielgrzymki i postanowił przywdziać suknię zakonną...

W sam wielki czwartek roku 990 obaj bracia, przywdziawszy habit, rozpoczęli nowicyat zakonny...

Już cztery lata przepędził był Wojciech z bratem w zaciszu klasztornej, gdy nad wszelkie spodziewanie Czesi zatęskniwszy za pasterzem swoim wyprawili do Rzymu poselstwo z najpokorniejszą prośbą, aby papież powagą swą apostolską zwolniwszy biskupa do ślubów zakonnych, przywrócił go diecezyi osieroconej. Papież Jan XV po odbytej z kardynałami swymi naradzie nakazał mu opuścić klasztor, pospieszyć do Pragi i zająć się

spełnianiem biskupiego urzędu. Posłuszny rozkazom głowy Kościoła wybrał się ś. Wojciech w drogę zabrawszy ze sobą niezawodnie brata Gaudencyusza... W końcu roku 994 przybył pasterz do stolicy diecezyi swojej, gdzie go z radością wielką i okazałością przyjęto

Atoli wkrótce okazało się, że Czesi zapomniawszy o złożonych Stolicy apostolskiej i biskupowie swemu obietnicach, nie tylko sposobu życia nie zmienili, ale się cięższych niż przedtem dopuszczali występków i gwałtów. Poznawszy przeto Wojciech ś. że wszelkie jego usiłowania w przełamaniu uporu i zatwardziałości serc ich były bezskuteczne, opuścił Pragę i wraz z bratem powrócił napowrót do klasztoru rzymskiego...

Tymczasem w roku następnym nadeszła do Stolicy apostolskiej, na której zasiadł papież Grzegorz V, skarga od arcybiskupa mogunckiego, sławnego Willigisa, że należąca do jego jurysdykcji metropolitalnej diecezya praska pozbawiona pasterza coraz więcej dziczeje i upada. Obwiniał on ś. Wojciecha, że opuścił oweżarnie swoją i prosił, aby go też Stolica spowodowała do zajęcia się obowiązkami pasterskimi. Grzegorz V nad spodziewanie jego kazał mu powrócić do niej, co tenże niezwłocznie uczynił. Opuściwszy Rzym, tę jednak w przykrem położeniu swoim miał pociechę, że mu pozostawiono do woli, porzucić na nowo owieczki swoje, gdyby w nich żadnych owoców gorliwych prac swoich pasterskich nie widział. W towarzystwie cesarza Ottona III, który po otrzymaniu z rąk papieża korony cesarskiej powracał do Niemiec, przybył, ś. Wojciech do Moguncyi z bratem Gaudencyuszem. Z Moguncyi wybrał się do Francyi, zwiedził grób ś. Marcina w Turonie i ś. Benedykta w Floryaku poczem wróciwszy do Moguncyi puścił się w drogę do Czech ażeby stosownie do rozkazu głowy Kościoła objąć napowrót pasterstwo nad zepsutym na wskroś narodem. Zanim jednakże przekroczył granicę diecezyi pragskiej, dowiedział się z niewypowiedzianą zgrozą, że barbarzyńcy wkrótce przedtem pomordowali nielitościwie całą rodzinę jego, składającą się z kilku braci, ich żon i dzieci oraz krewnych, zniszczywszy przytem mieczem i ogniem wszelkie ich posiadłości, wysłanym zaś przez ś. biskupa posłom, ażeby go chętnie przyjął zechcą, odpowiedzieli z urąganiem, że o nim nie wiedzieć nie myślą. Odstąpiwszy zatem z zakrwawionem sercem od granic czeskich zapewne w pierwszej połowie roku 996, udał się do pogranicznych Węgier świeżo do wiary chrześcijańskiej nawróconych, gdzie od księcia Gejsy, ojca ś. Stefana, z największą cześcią przyjęty, wielce się przyczynił do utwierdzenia Węgrów w wierze i niemało pogan do niej nawrócił mając do pomocy brata Gaudencyusza i kilku gorliwych kapłanów. (...)

wybrał i opracował

adw. Jerzy Chmielewski

O ŚW. WOJCIECHU...

Z Węgier przeniósł się św. Wojciech z tymiż towarzyszami do Krakowa, gdzie, równie i w całej okolicy, która pod nazwiskiem Chrobacy należała dotąd do praskiej dyecezyi, niezmordowanie pracował nad utrwaleniem i rozszerzeniem wiary chrześcijańskiej. Znalazłszy tam w używaniu obrządek wschodni wprowadzony z Morawii, wszelkich dokładał starań, ażeby był zastąpiony obrządkiem rzymskim. Widać ztąd że naówczas jeszcze ani w Krakowie biskupstwa, ani w Gnieźnie arcybiskupstwa nie było, gdyż inaczej ani biskupi miejscowi, ani metropolita jego gnieźnieński nie byłoby dopuścili zaprowadzenia podobnych zmian przez obcego biskupa. Z Krakowa wybrałszy się w drugiej połowie roku 996, przybył z Gaudencyuszem i innymi towarzyszami do Gniezna, gdzie przez Bolesława Chrobrego i mieszkańców stolicy jego z największą czcią został przyjęty. Jakoby duchem wieszczym wiedziony, że w grodzie Piastów spoczną niedługo zwłoki jego męczeńskie i że od narodu polskiego głównej doznawać będzie czci i uwielbienia, chciał sobie apostołskimi pracami nad zbawieniem tegoż narodu, którym się tak w Gnieźnie samem jako i w okolicy jego niezmordowaną oddawał gorliwość, wysłużyć niejako prawo obywatelstwa i wdzięczność najpóźniejszych pokoleń. Pragnąc od swa resztę życia swojego poświęcić nawracaniu pogan i ogłaszaniu przez siebie prawdę przedwieczną krwią męczeńską przypieczętować, wybrał się w początku marca roku 997 w towarzystwie nieodstępного brata swego Gaudencyusza i kapłana Benedykta pod zasłoną 30 zbrojnych ludzi, których mu przydał Bolesław Chrobry, do pogańskich prusaków, płynąc Wisłą aż do Gdańska należącego już podówczas do Polski, gdzie mnóstwo ludzi do wiary Chrystusowej nawrócił i ochrzcił. Z Gdańska postanowił udać się w zachodnią stronę Prus i dlatego wsiadłszy z Towarzyszami swymi na statek, ujściem Wisły popłynął na otwarte morze i przy pomyślnym wietrze przybył do zatoki morskiej aż do ujścia rzeki Pregli, jak dowodzi Voigt. Tam wysiadłszy na ląd, odesłał królowi Bolesławowi przydaną sobie straż zbrojną, lękając się zapewne, aby obecność jej z powodu prowadzonych pomiędzy Prusakami a tymże królem wojen nie wzbudziła w nich nieufności ku sobie i raczej ku wzburzeniu umysłów aniżeli ku obronie i bezpieczeństwu swemu posłużyła. Tym sposobem pozbawiony wszelkiej zewnętrznej obrony, lecz pełen ufności w pomoc Zbawiciela swego, świątobliwy biskup z dwoma towarzyszami swymi wstąpił na wyspę zewsząd skrzywionym biegiem rzeki otoczoną, lecz zaledwie mieszkańcy usłyszeli o celu przybycia do nich niespodziewanych gości, zgromadzili się tłumnie, aby ich gwałtem do odwrotu zmusić. Wśród dzikich okrzyków, zelżywości i gróźb krajowców, jeden z zuchwalszych tak silnie uderzył wiosłem ś. Biskupa, że go na polu żywego powalił na ziemię. Tem przyjęciem nieustraszony sluga Boży, lecz owszem większą jeszcze odwagą natchniony, przyszedłszy do siebie, udał się na drugą stronę rzeki. Było to w sobotę, gdy pod wieczór przybywszy do swej osady, przez właściciela jej dość uprzejmie powitany i do mieszkania jego wprowadzeni zostali. Tu na wieść o obcych przybyszach zgromadziła się niemała liczba mieszkańców ciekawych, jakiby był cel ich odwiedzin. Pytającym zewsząd, ktoby byli, z kąd i po co przyszli odpowiedział z spokojem i słodyczą Wojciech ś.: Jestem z urodzenia Słowianinem, z pochodzenia Czechem; nazywam się Wojciech, byłem niegdyś biskupem, a teraz zakonnikiem i z urzędu apostołem waszym. Celem podróży mojej jest zbawienie wasze; przyszedłem do was, abyście, porzuciwszy mienie i gluche bożyszcza wasze, poznali Stwórcę waszego, który tylko jest jeden, i oprócz którego nie ma innego Boga, iżbyście uwierzyli w imię Jego i przez Niego niebieskie posiadli radości. Na te słowa krajowcy podnieśli okrzyki zgrozy i rozmaitych bluźnierstw na świętego męża, jego towarzyszy i ich Boga, niektórzy z nich rozwściekleni grozili im śmiercią, wywijając nad głowami ich pałkami i maczugami, inni pieniąc się od złości, wołali: „Dostycie wam, żeście bezkarnie dotąd przybyli; życie wsze jedynie spieszną ucieczką ratować możecie, gdyż najmniejsza zwłoka niechybną śmierć wam przyniesie. Nas i ten kraj cały, u którego wstępu mieszkamy, ogarnia jedno prawo i jedno usposobienie. Wy zaś podlegli innym, nam zupełnie obcym prawom, jutro żyć nie będziecie, jeżeli się tej nocy jeszcze ucieczką ratować nie będziecie”. Widząc Wojciech święty, że pomiędzy tymi ludźmi zaślepionymi daremnąby była wszelka jego praca, opuścił następnej nocy ich siedzibę i wsiadłszy na mały statek, po krótkiej w wstecznym kierunku

zegludze wylądował na południowo-zachodnim wybrzeżu Sambii czyli Samlandyi, gdzie w pewnej wiosce przez pięć dni zabawił. Tu naradzał się biskup z towarzyszami swymi, ażeby nie był lepiej, porzucić ten lud zatwardziały i przenieść światło ewangelii do innych szczepów słowiańskich; lecz Pan Bóg objawił mu tymczasem przez sny i widzenia bliską śmierć męczeńską. Jeden z dawniejszych braci jego zakonnych, a późniejszy zyciopisarz jego, Jan Kanaparz miał widzenie w klasztorze włoskim wskazujące na tę śmierć, a równocześnie w nocy poprzedzającej męczeństwo Gaudencyusz miał sen następujący. Na ołtarzu widział kielich złoty na poły winem napelniony. Chcąc skosztować wina, zbliżył się do ołtarza, lecz w tej chwili zastąpił mu drogę sędziwy starzec, który wzbraniając mu ruszyć kielicha, rzekł: „Nie tykaj go się, gdyż przygotowany jest na jutro dla Wojciecha”. Na te słowa ocknął się ze snu Gaudencyusz i z drżeniem opowiedział bratu widzenie, który zawołał z uniesieniem: „Dajby Bóg aby się sen twój spełnił; jednakże nie zawsze snom wierzyć należy”. Nazajutrz, dnia 23 kwietnia roku 997 pobożni pielgrzymi wśród śpiewu psalmów w dalszą ruszyli drogę. Około południa wyszedłszy z gęstego przedwiecznego lasu stanęli na otwartym i uprawnym polu. Tu Gaudencyusz podprawił mszę św., podczas której ś. Wojciech przyjął komunię św., poczem z towarzyszami posiliwszy się, na krótki udał się spoczynek, aby się na dalszą uciążliwą wzmocnić drogę. Żaden z nich nie przeczuwał, jak wielkie nad ich głowami zawisło niebezpieczeństwo. Ów las bowiem, który przebyli i pole, na którym spoczywali, poświęcone było bożyszczom krajowców. Według praw krajowych żadnemu obcemu, a tem mniej chrześcijanowi, nie wolno było pod karą śmierci miejsc tych przestąpić. Nasi pielgrzymi dopuścili się zatem, nie wiedząc, gdzie się znajdują, według pojęć krajowców zbrodni, za którą ich nieodzowna śmierć czekała. To też nagle zbudzeni ze snu dzikimi okrzykami, ujrzeni się otoczonymi zgrają krajowców, którzy z wściekłością rzuciwszy się na nich, wszystkich w okamgnieniu nielitościwie skępowali. Wojciech ś., wspomniawszy sobie na on kielich dla siebie przygotowany, widział przed sobą nieuniknioną śmierć męczeńską, która go za chwilę połączyć miała ze Zbawicielem. Od dawna pragnąc dla imienia jego przelać krew swoją, z spokojem i odwagą wyczekiwał śmiertelnych z rąk zaślepionego ludu ciosów, a widząc przed sobą skępowanych ukochanych towarzyszy swoich, pocieszał ich, mówiąc: „Nie smućcie się bracia moi, wiecie bowiem, że poniesiemy męczeństwo za wiarę dla chwalebnego imienia Bożego i Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który sam jest panem życia i śmierci, którego cnota nad wszelkie cnoty, którego wspaniałość nad wszelkie piękności, którego potęga niewypowiedziana, dobroć nieskończona, świętość niedościgła! Cóż może być wznioślejszego coź wspanialszego i słodsze, jak umrzeć za Chrystusa, Zbawiciela swego”. Zaledwo słów tych domówił, jeden z kapłanów pogańskich uważający sobie za obowiązek zadania pierwszego ciosu śmiertelnego przybyszowi za zniewagę wyrządzoną miejscem świętym, przypadłszy do ś. Wojciecha silnym zamachem ostrą włócznią w piersiach jego utopił. Za jego przykładem dziki tłum rzucił się na ofiarę swej zemsty, siedmiu włóczniami zadając jej rany. Dotąd stał niewzruszony ś. męczennik z wniesionym ku niebu wzrokiem i gorącą na ustach modlitwą, za nieprzyjaciół swoich, którzy mu się za miłość i poświęcenie dla siebie okrutnem, morderstwem odplacili, lecz rozwiązany z pętów, podniósłszy ręce do góry, upadł krzyżem w znak na ziemię i oddał świątobliwą duszę w ręce Stwórcy swego. Na wieść o tym wypadku zgromadziły się na miejscu męczeństwa liczne tłumy ludzi, z których każdy niejako chcąc zaspokoić swą zemstę, postawił się nad zwłokami świętego męża, rąbiąc takowe i ćwiartując, a wzięwszy nareszcie głowę od kadłuba odciętą i na palu ją zatknąwszy, z okrzykami radości i tryumfu zanieśli ją do osady swojej, prowadząc z sobą wiernych obywateli towarzyszy swej ofiary Gaudencyusza i Benedykta skępowanych, których atoli wkrótce na wolność puścili. Od nich, szczęśliwie i jakoby cudem z rąk barbarzyńców wyswobodzonych dowiedział się król Bolesław i naród polski o męczeńskiej śmierci Wojciecha. Widocznie Prusacy pogańscy uważali w jego śmierci występki najścia i znieważenia miejsc świętych za dostatecznie pomszczone. To też z całego toku opowiadania o zgonie ś. męczennika przez społecznych pisarzy pokazuje się, że właściwą przyczyną zabójstwa jego był przesąd pogański co do rzekomego najścia ich lasów i pola bożyszczom poświęconych, a nie głoszenie przez usta ś. apostoła nauki Chrystusowej.

DOKUMENT FUNDACYJNY MIASTA MOGILNA

1398 Maj 17

W imię Pańskie amen. Ku wiecznej rzeczy pamięci. Władysław z Bożej łaski król Polski, wielki książę Litewski i dziedzic Rusi, oznajmujemy mocą niniejszego, wszem i wobec, do których to dojdzie wiadomości, teraz i na potem żyjących, których to się dotyczyć będzie: Iz pragnąc miłościwie mieć na pieczy korzyści kościołów i klasztorów królestwa i państw naszych, szczególnej zaś klasztoru Mogilno w ziemi naszej Wielkopolskiej położonego, starając się zarazem o wzrost chwały Boskiej i dóbr doczesnych, ażeby opat, konwent, bracia i wszelkie pobożne osoby przerzeczonego klasztoru, wsparte naszymi dobrodziejstwami, nieustannie zamięłowania Stwórcy wszechrzeczy o nasze i przodków naszych oraz następców Królestwa Polskiego zbawienie błagać mogli. Dalej zagrzeni gorliwością głębokiej pobożności, pragnąc uczynkami uprzędzić dzień sądu statecznego, rzeczonym opatowi i zgromadzeniu klasztoru tego dajemy, mocą niniejszego pisma, zupełną władzę i zezwolenie, aby na miejscu wsi Mogilno, temuż klasztorowi przyległej, wzniesli z nowa i założyli na prawie niemiecko-magdeburskim, które temże trwać na zawsze, miasto wyżej rzeczonym imieniem Mogilno zwać się mające.

W tymże mieście zaprowadzamy co sobotę targ tygodniowy, który rok rocznie czasy wiecznymi w dni te ma się odbywać. Postanawiamy procz tego ażeby wszelkie dobra, przedmioty i towary, jakimkolwiek zwane imieniem, skądkolwiek one pochodzić będą, tamże wolno było sprzedawać i kupować, sprowadzać i wyprowadzać, podług woli sprzedających i kupujących. Dążąc do tego, ażeby miasto to swobodnie wszelkich praw, obyczajów, zwyczajów i korzyści, tak jak inne miasta królestwa naszego, używać i nimi cieszyć się mogło, znosimy tamże jeszcze istniejące czyli w ogólności wszelkie prawa Polskie, zwyczaje i obyczaje, które toż prawo niemiecko-magdeburskie po większej części zakłócać zwykły. Wyjmujemy także i zwalnimy wszystkich i pojedynczych mieszczan, zagrodników, ludzi i mieszkańców przerzeczonego miasta spod wszelkiego sądownictwa i władzy wszystkich królestwa naszego wojewodów, kasztelanów, sędziów, podsędków oraz ich urzędników, przed których lub przed którego z nich zapozwani będą czy to w wielkich czy też w małych sprawach, jako to: kradzież, pokrwawienie, zabójstwo, podpalenie, pozbawienie członków- przed

nimi odpowiadać ani żadnych kar płacić nie będą powinni. Natomiast mieszczanie i ludzie wyżej mianowanego miasta tylko przed swym wójtem, wójt zaś i jego następcy przed wspomnianym opatem lub jego zastępcą, albo przed nami lub sądem naszym generalnym, gdy który pismem naszym, pieczęcią naszą zaopatrzonym przywołanym będzie i to w razie gdyby tenże opat, konwent albo ich zastępcą ustanowiony w wymierzeniu sprawiedliwości byli opieszałymi, niezdolnymi albo za słabymi, w tym razie jednak nie inaczej jak według swego prawa niemiecko-magdeburskiego, wyżej rzeczzonego, każdy za zarzutu mu czynione odpowiadać będzie zmuszony. W sprawach zaś wyżej wymienionych kryminalnych i o główczyzną wójtowi wzmiankowanego miasta Mogilna i zastępcom jego dajemy i udzielamy zupełną i wszelką władzę i moc sądzenia, wyrokowania, godzenia i karania tak, jak tego wspomniane prawo niemiecko-magdeburskie we wszystkich swych punktach, warunkach, klauzurach, artykułach i wyrokach wymaga i żąda. Prawa jednak nasze królewskie pod każdym względem na zawsze nietknięte pozostać mają. Mocą niniejszego pisma, do którego na świadectwo pieczęć nasza przywieszona została. Dan w Inowrocławiu w piątek nazajutrz po Wniebowstąpieniu Pańskim, roku tegoż tysięcznego trzechsetnego dziewięćdziesiątego ósmego. W obecności Sędziwoja Swidwy Poznańskiego, Jana Ligęzy Łęczyńskiego, Macieja Maczudy Gniewkowskiego wojewodów; Tomasza podczaszego krakowskiego i starosty Wielkopolskiego, Jan z Tęczyna kasztelana wojnickiego, na ten czas ochmistrza dworu królowej, Jarosława ze Sadlina, sędziego włocławskiego i wielu innych wiarygodnych, wiernie nam miłych. Dano przez ręce wielebnego w Chrystusie ojca, Jana Mikołaja, biskupa Poznańskiego, szczerze nam miłego.

Zachowane w dosłownym potwierdzeniu króla Jana Kazimierza z dnia 20 maja 1666 r. Archiwum Państwowe Poznań, Dep. Mogilno A. 1. Pergamin z przywieszoną pieczęcią na zielonej jedwabnej wstędze.

Oryginalny dokument lokacyjny nadany przez króla Władysława Jagiełłę w 1398 roku zaginął. W Polsce był zwyczaj ponownego zatwierdzania ważnych przywilejów przez następnych władców.

Dawne Mogilno

III. Mogilno w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r.

Zdobyta na Niemcach broń, a nie w pełni wykorzystana przez powstańców w początkowej fazie powstania, została skrzętnie zebrana i zmagazynowana w dwóch punktach miasta, a mianowicie w magazynach Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Mogilnie, przy obecnej ulicy Władysława Jagiełły nr 11 (siedziba PKO) i w magazynach młyna motorowego przy Rynku nr 4 (właściciela Planeta i Grell). Bezpośredni nadzór nad bronią powierzono powstańcom: Franciszkowi Kosteckiemu i Andrzejowi Konieczce, którzy gwarantowali, że broń ta nie dostanie się w niepowołane ręce.

Nastroj w mieście był pogodny. Mowa polska dotychczas tłumiona i zwalczana przez zaborcę, szerokim i wartkim strumieniem rozlała się po wszystkich ulicach miasta Mogilna, po wszystkich urzędach, po wszystkich instytucjach. Nadzór nad Sądem w Mogilnie objął Władysław Smoczkiwicz. W Szkole Katolickiej zdjęto dotychczasowego kierownika szkoły Niemca Kabatha, a na to miejsce powołano nauczyciela Aleksandra Jezierskiego. Na stanowisko inspektora szkolnego powołano polaka Zawidzkiego.

Te radosne chwile, które wówczas przeżywało Mogilno, zostały nagle przerwane pierwszą tragiczną wiadomością o bohaterskiej śmierci pierwszego powstańca z kompanii mogileńskiej Jana Kausa, który w dniu 5 stycznia 1919 r. poległ w walce o dworzec kolejowy w Inowrocławiu. Miał zaledwie skończonych 26 lat życia. Był u progu swego dorosłego życia. Pogrzeb odbył się w dniu 10 stycznia 1919 r. na cmentarzu w Mogilnie. Wśród wielu pamiątek rodzinnych, które z wielką pieczołowitością przechowuje u siebie zacna p. Benedykta Weberowa a domu Kaus dziś 89-letnia mieszkanka naszego miasta, ostatnia z żyjących sióstr Jana Kausa, posiada w swoim posiadaniu dokładny opis uroczystości pogrzebowej, w której czytamy:

„Jan Kaus urodzony dnia 10 grudnia 1892 r., w Inowrocławiu. Brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim - poległ dnia 5 stycznia 1919 r. przy oswobodzeniu dworca kolejowego w Inowrocławiu - został pochowany w Mogilnie w zbiorowym grobie Powstańców Wielkopolskich.

Opis pogrzebu: Dnia 6 stycznia 1919 r. zostały przywiezione do domu rodzinnego z pola walki zmarnięte zwłoki Jana Kausa. Został przywieziony wozem konnym przez swojego kuzyna Kazimierza Wolkowskiego z Inowrocławia i kolegę Jana Przybylskiego, Powstańca z Mogilna. Dzień 6 stycznia 1919 r. (święto Trzech Króli) stał się dniem bólu i rozpacz całej rodziny.

Przy trumnie pierwszego poległego Powstańca Wielkopolskiego miasta Mogilna, gromadzili się liczni mieszkańcy Mogilna i okolicy, oddając cześć poległemu bohaterowi.

Pani Jaczyńska z Marcinkowa przysłała trzy kście białego bzu do trumny, inne Panie z p. Chojnacką udekorowały pierś Powstańca szeroką kokardą białoczerwoną.

Pogrzeb odbył się w dniu 10 stycznia 1919 r. z domu żałoby. Trumna ze zwłokami brata Jana została przeniesiona na ramionach żołnierzy - Powstańców - przez całe miasto do Kościoła klasztoru na Mszę św.

Podczas Mszy św. kazanie wygłosił ksiądz prałat Kurzawski z Pakości - żegnając pierwszego poległego Powstańca miasta Mogilna, który swoje młode życie złożył w ofierze dla Polski. Następnie trumnę przewieziono na cmentarz mogileński. W pogrzebie brały udział Towarzystwa ze sztandarami, liczne Duchowieństwo, mieszkańcy miasta i okolicy oraz 14 żołnierzy Powstania Wielkopolskiego. Przy pożegnaniu poległego bohatera nad grobem złożyły hołd poczty sztandarowe i przy salwie karabinów, trumnę złożono do grobu.

W niedługim czasie rodzina Kausów straciła w Powstaniu Wielkopolskim drugiego syna Władysława K., którego śmierć dosięgła w dniu 14 kwietnia 1919 r. w boju pod Tarkowem k. Szubina. Zginął mając zaledwie 19 lat.

Obaj są pochowani na cmentarzu w Mogilnie we wspólnej mogile powstańczej, nad którą wzniesiono piękny pomnik nagrobny, poświęcony w dniu 3 maja 1926 r. Zniszczony w czasie okupacji. Odbudowany w r. 1947.

Istniejące w okresie międzywojennym w Mogilnie Towarzystwo Powstańców i Wojaków przybrało imię

Jana Kausa

Ich życiorysy w skrócie:

Jan Kaus:

Jan Kaus urodził się 10

grudnia 1892 r. w

Inowrocławiu, jako syn

mistrza kowalskiego

Wojciecha K. i jego żony

Marii z domu

Stróżykiewicz. Rodzice jego

sprowadzili się do Mogilna



Fotografia Jana Kausa i Władysława Kausa

pod koniec XIX wieku, nabywając tutaj nieruchomość składającą się z domu mieszkalnego i kuźni, przy dawniejszej ulicy Bydgoskiej nr 5 (obecnie ul. 900-lecia). Dzisiaj ta nieruchomość już nie istnieje. Została ona zajęta na budowę nowej siedziby Straży Pożarnej (1988).

W okresie szkolnym brał czynny udział w strajku szkolnym w r. 1905, za co został wydalony z gimnazjum i za karę musiał wrócić do szkoły ludowej w Mogilnie o jedną klasę niżej. Po ukończeniu tej szkoły wyuczył się u ojca zawodu kowala. W tym czasie wstępuje do Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Mogilnie, wybijając się na bardzo zdyscyplinowanego i aktywnego członka tej jedynej w mieście polskiej organizacji sportowej.

W roku 1912, jako rocznik poborowy, został wcielony do armii pruskiej, w składzie której wziął czynny udział w pierwszej wojnie światowej w latach 1914-18. W listopadzie 1918 r. wraca z wojny do Mogilna i z miejsca włącza się do działalności w mogileńskim „Sokole”, a będąc doświadczonym, frontowym żołnierzem szkoli i ćwiczy młodzież polską, przygotowując ją do czekających w przyszłości wystąpień zbrojnych przeciwko Niemcom.

Na pierwszy zew powstańczy, w nocy z 31 grudnia 1918 r. na 1 stycznia 1919 r. staje jako ochotnik i zgłasza swój akces do kompanii mogileńskiej, dowodzonej przez Stanisława Roloffa. Bierze udział w rozbrajaniu Niemców w samym Mogilnie i okolicy, konfiskuje duże ilości broni, ukrytej przez miejscową ludność narodowości niemieckiej oraz pełni służbę wartowniczą. Na rozkaz por. Pawła Cymy wyrusza w dniu 2 stycznia 1919 r. rano w ramach kompanii mogileńskiej, wraz z innymi zgromadzonymi w Mogilnie oddziałami powstańczymi w drogę do Inowrocławia przez Strzelno, Kruszwicę, wszędzie łamiąc opór Heimatschutzu.

Przed uderzeniem bezpośrednio na Inowrocław, postój nocny miał miejsce w Kruszwicy. Wczesnym rankiem, jeszcze przed świtem, dnia 5 stycznia 1919 r. nastąpił zmasowany atak sił powstańczych na niemiecką załogę Inowrocławia. Kompania mogileńska, wraz z innymi wyznaczonymi przez dowódcę frontu Pawła Cymy oddziałami, otrzymała rozkaz zdobycia inowrocławskiego dworca kolejowego, szczególnie silnie bronionego przez Niemców. W czasie ataku wywiązała się gwałtowna strzelanina z ciężkich karabinów maszynowych, będących w posiadaniu Niemców, którzy prowadzili natarcie z pobliskich koszar wojskowych na dworzec. Jan Kaus, który bohatersko walczył już na terenie samego dworca w pewnym momencie został trafiony kulą w głowę, ponosząc natychmiastową śmierć.

Władysław Kaus:

Władysław Kaus urodził się dnia 23 maja 1900 r. w Mogilnie, syn Wojciecha i Marianny z domu Stróżykiewicz.

Uczęszczał do szkoły ludowej w Mogilnie, którą zakończył w 1911 r., a następnie uczęszczał do Miejskiej Wyższej Szkoły dla Chłopców w Mogilnie - przy Rynku nr 14, którą ukończył w r. 1916. Świadectwo ukończenia tej szkoły znajduje się w posiadaniu rodziny. Następnie w Inowrocławiu ukończył kursy księgowości A. Pluty. W r. 1918 jako poborowy został powołany do niemieckiej służby wojskowej w Świnoujściu. Po kapitulacji Niemiec zwolniony ze służby wojskowej, powrócił do Mogilna, do domu rodzinnego przy dawniejszej ulicy Bydgoskiej (obecnie Straż Pożarna). Po tragicznej śmierci brata Jana, który poległ w dniu 5 stycznia 1919 r. w Inowrocławiu, zgłasza się ochotniczo do Kancelarii Komendy Sztapu Wojskowego w Inowrocławiu. Przyjęty zostaje do biura kancelarii, gdzie tłumaczy i przepisuje dokumenty z języka niemieckiego na język polski. Niespodziewanie dostaje rozkaz zgłoszenia się do Wojska Polskiego w Tarkowie koło Łabiszyna.

Zginął dnia 14 kwietnia 1919 r. w Tarkowie za wolność Ojczyzny, mając zaledwie 19 lat.

Zwłoki Władysława Kausa przewieziono zostały w trumnie pociągiem z Tarkowa do domu rodzinnego w Mogilnie przy ul. Bydgoskiej. Pogrzeb odbył się z domu żałoby w Święto Wielkanocne z udziałem Ks. Ks. i licznie zgromadzonych mieszkańców miasta i okolicy oraz Towarzystw ze Sztandarami i ciężko strapiionej rodziny.

Władysław Kaus został pochowany we wspólnej mogile, (obok brata Jana), Powstańców Wielkopolskich 1918/19 na cmentarzu w Mogilnie.

W tej wspólnej mogile zostali pochowani: w/g kolejności zgonu

1. Jan Kaus 5.01.1919 r.
2. Józef Żak 8.01.1919 r.
3. Wojciech Wiśniewski 10.01.1919 r.
4. Sylwester Majchrzak 12.01.1919 r.
5. Piotr Czarniecki 14.01.1919 r.
6. Józef Dobrański 3.02.1919 r.
7. Władysław Baranowski 11.02.1919 r.
8. Aleksander Jakubowski 25.02.1919 r.
9. Józef Woźniak 3.02.1919 r.
10. Ignacy Michalak 6.03.1919 r.
11. Władysław Kaus 14.04.1919 r.
12. Piotr Bonin 4.01.1920 r.
13. Piotr Walczak 5.01.1920 r.
14. Bernard Jabłoński 7.01.1920 r.
15. Franciszek Zieliński 12.01.1920 r.
16. Franciszek Storozum 8.08.1920 r.

Dawne Mogilno

c.d. ze str. 9

W r. 1923 ówczesna Rada Miejska dotychczasowej ulicy Bydgoskiej nadała nazwę ulicy: Jana Kausa, gdyż właśnie przy tej ulicy stał dom rodzinny Kausów wraz z kuźnią.

W r. 1929-tym, na dziesiątą rocznicę śmierci Jana Kausa, powszechnie wtedy znana w Mogilnie, zasłużona nauczycielka bylej Szkoły Wydziałowej, a również utalentowana poetka Kazimiera Baumannówna, swój pozytywny stosunek do osoby Jana Kausa, pięknie wyrażała w następującym wierszu:

Ulica Jana Kausa

Pamiętaj o tym, me dziecię
Na łonie matki roześmiane,
Że ktoś tu śmierci wziął ranę,
Abyś ty żyło na świecie Polakiem-
wiedz o tym dziecię.

O wspomnij o tym pachole.
Co biegasz wśród igraszek,
Harcując lekko jak ptaszek,
że ktoś tam w zimnym leży dole.

O pomyśl ciżbo wszeteczna,
Co gonisz za lichwą i strojem,
Że tamci poszli przebojem,
I krew się polała serdeczna
- z tęsknoty za lepszym światem.

Nazwę ulicy Jana Kausa ulica ta nosiła do r. 1965, za wyjątkiem okresu okupacji. W r. 1965 miasto nasze uroczyście obchodziło jubileusz 900-lecia zaistnienia w historii nazwy miejscowości Mogilno poprzez dokonanie przez króla Bolesława Śmiałego tutaj lokalizacji i wyposażenia z dobra klasztoru Benedyktynów. Obecnie data ta jest przez historyków kwestionowana i przesunięta na okres nieco wcześniejszy, na okres Kazimierza Odnowiciela. Nie wchodząc w meritum sporu historyków, właśnie w skutek tych uroczystości, o których wyżej mowa, ówczesne władze dokonały przemianowania nazwy ulicy Jana Kausa na ulicę 900-lecia, dokunując równocześnie zmiany dotychczasowej ulicy „Wolnica” na nazwę „Ulica Powstańców Wielkopolskich”. Ta decyzja nie spotkała się jednak z jednomyślnym poparciem, podniosły się głosy, ażeby utrzymać nazwę ulicy Jana Kausa w części od Placu Wolności do obecnej ulicy „Józefa Piłsudskiego”, a resztę nazwać ulicą 900-lecia. Były też propozycje ażeby pamięć Jana Kausa uczcić przez ufundowanie tablicy pamiątkowej. W ostatnich latach jednej z ulic na osiedlu przy ul. Padniewskiej nadano imię Kausa, ale to wszystko nie rozwiązuje definitywnie problemu, bowiem raz po raz sprawa ta wpływa na forum publicznym, do dnia dzisiejszego.

Nawracając do wydarzeń z lat 1918/19 w Mogilnie, to trzeba podkreślić, że nowo powstałe władze polskie w pierwszym rządzie zajęły się sprawą uruchomienia szkolnictwa polskiego, doprowadzając do otwarcia z dniem 17 stycznia 1919 r. w starym budynku szkolnym przy Rynku nr 17 Katolickiej Szkoły Ludowej, wyłącznie z polskim językiem nauczania. Były duże trudności z naborem nauczycieli, ponieważ dotychczasowy personel szkolny, rekrutujący się przeważnie z nauczycieli narodowości niemieckiej słabo, albo też w ogóle nie władał językiem polskim. Ogłoszono ochotniczy zaciąg do pracy w szkolnictwie w charakterze nauczycieli zastępczych. Przyjęto wtedy: Helenę Strancównę, Marię Pierzyńską, Józefę Wesołowską, Eleonorę Ostrowską, Aurelię Ziółkowską i Zofię Janowską, które podjęły się trudu nauczania dzieci w naszej szkole mogileńskiej. Nieco później wznowiono naukę w języku polskim we Wyższej Szkole dla Dziewcząt i Wyższej Szkole dla Chłopców, istniejące wówczas w Mogilnie.

W dniu 6 kwietnia 1919 r. w celu dokonania zaprzysiężenia oddziału mogileńskiej Straży Ludowej przybył z Poznania do Mogilna w towarzystwie Juliana Langeo, komendant Straży Ludowej - wódz naczelny Powstania Wielkopolskiego (od 16 stycznia 1919 r.) generał porucznik Józef Dowbór - Muśnicki, owacyjnie witany i serdecznie przyjęty. Miasto było bogato dekorowane i tonęło w flagach o barwach narodowych. Uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem Mszy św., odprawionej przez proboszcza ks. Radeę Sylwestra Siudzińskiego w kościele poklasztornym pod wezwaniem św. Jana ewangelisty, w której wzięli udział, oprócz przybyłych gości, tłumy wiernych z Mogilna i okolicy. Kazanie o treści patriotycznej wygłosił proboszcz trzemeszeński ks. Kowalski. Uroczystość zaprzysiężenia odbyła się na Placu Lipowym (obecnie Placu Wolności). Przysięgę do mogileńskiego oddziału Straży Ludowej przyjął generał Józef Dowbór-Muśnicki, po czym nastąpiła defilada, w czasie której

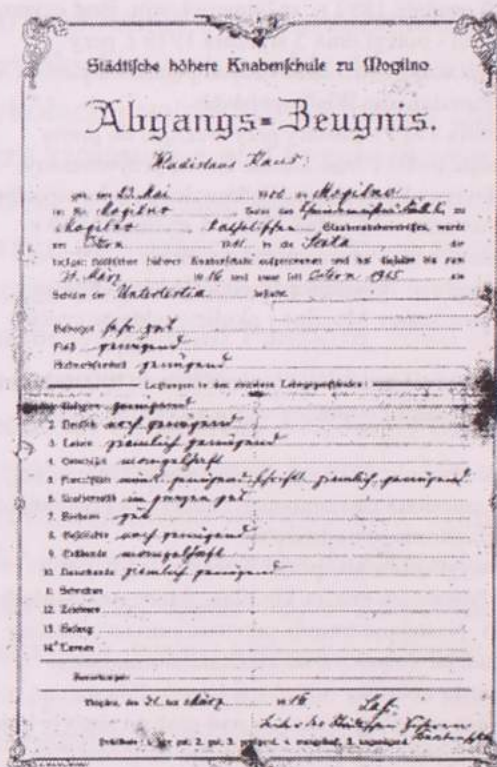
wyróżniła się niedawno powołana do życia w Mogilnie organizacja Polskiego Czerwonego Krzyża. Po defiladzie odbył się wspólny obiad na sali Komu Katolickiego im. Ks. Piotra Wawrzyniaka. Była to pierwsza w Mogilnie, urządzona na tak szeroką skalę i o tak wielkim wydzwieku patriotycznym, uroczystość w odrodzonej Polsce.

Drugą nie mniej ważną i dotychczas wspominaną wizytą, miasto nasze przeżywało w piątek, dnia 12 grudnia 1919 r. kiedy to około godz. 13.30 specjalnym pociągiem przybył do Mogilna generał Józef Haller, nazywany często „błękitnym generałem”, w otoczeniu wyższych oficerów w celu dokonania inspekcji, zakwaterowanego tutaj przejściowo Pułku Starogardzkiego, który rozmieszczony był w salach Domu Katolickiego im. Ks. Piotra Wawrzyniaka, w „Sokolni”, w byłym „Vereinshaus'ie” i istniejącej wówczas przy Rynku nr 10 kręgielni. Miasto zostało bogato oflagowane, a oficjalne powitanie generała nastąpiło na Placu Lipowym (Placu Wolności), przy bardzo licznych udziałach społeczeństwa mogileńskiego, cechów, różnych towarzystw i organizacji społecznych ze sztandarami, młodzieży i dzieci szkolnych. Przemówienie powitalne w imieniu Rady Ludowej wygłosił mistrz zegarmistrzowski Teodor Krobski aktywny członek tej Rady, który wyraził radość mieszkańców miasta z faktu goszczenia w naszych murach tak zacnej osoby. Uroczystość powitalna zakończyła się defiladą pułku. Społeczność mogileńska długo wiwatowała na cześć Generała, który po załatwieniu spraw związanych z inspekcją wojskową, udał się wraz z najbliższymi mu osobami z wizytą na plebanie mogileńską, by złożyć wizytę ks. Radeę Sylwestrowi Siudzińskiemu, w czasie której wyraził chęć zwiedzenia podziemi klasztornych, co oczywiście nastąpiło. Generał żywo interesował się historią klasztoru i miasta. Bardzo zadowolony, opuścił Mogilno wraz z towarzyszącą mu świtą, bardzo późnym wieczorem, po prawie 10-godzinnym pobycie w Mogilnie.

Wizytowany przez niego pułk, w skutek pogarszających się warunków atmosferycznych i trudności w utrzymaniu odpowiedniej temperatury w dotychczas zajmowanych pomieszczeniach, został z dniem 29 grudnia 1919 przekwaterowany do budynku Szkoły Ludowej przy Rynku nr 17, ale już z dniem 13 stycznia 1920 r. został zupełnie z Mogilna wykwaterowany.

c.d.n.

Marian Mrugowski



Kopia świadectwa szkolnego



Pomnik Powstańców Wielkopolskich z r. 1926 na cmentarzu mogileńskim.

MAJOWE ŚWIĘTO - 3 MAJA

Święto Matki Bożej Królowej Polski zgromadziło mieszkańców miasta i okolicy na nabożeństwach w kościołach mogileńskich. O godz. 10,30 w kościele farnym odbyła się uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. Homilię okolicznościową wygłosił ks. Proboszcz Zenon Lewandowski.

W czasie dnia mieszkańcy uczestniczyli w zawodach sportowych a wieczorem w kinie „Wawrzyn” odbył się koncert zespołu „Wesoly Lwów”.

Obchody 206. Rocznicy Konstytucji 3 Maja poprzedzone były w szkołach i bibliotekach poprzez omawianie znaczenia Konstytucji w dziejach narodu, okolicznościowe wystawki oraz konkursy. W związku z referendum, w którym wypowiedziemy się na temat Konstytucji III Rzeczypospolitej myślami wracamy do czasów uchwalenia pierwszej polskiej i jednej z pierwszych w historii - ustawy zasadniczej.

W XVIII wieku Polska była krajem słabym, zagrożonym przez mocarstwa sąsiednie. Ludzie światli zdawali sobie sprawę z tego, że kraj trzeba ratować. Szczególnie w okresie panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1795) trwała praca nad ulepszaniem rządów krajem, nad podniesieniem z upadku gospodarki, kultury, a zwłaszcza oświaty. Wszystkiemu sprzeciwiała się magnateria i część zacofanej, nieświadomej niebezpieczeństwa szlachty.

Nasilenie prac nad reformą przypada na lata 1788-1792. Były to czasy obrad Sejmu Czteroletniego, który pracował nad przewodnictwem marszałka Stanisława Małachowskiego. Nad oświatą i kulturą czuwała Kuźnica Kollatajowska - grupa działaczy, pisarzy, dziennikarzy pod przewodnictwem Hugona Kollataja.

Ukoronowaniem walki o reformę państwa było uchwalenie konstytucji - podstawowego zbioru praw i zasad rządzenia krajem. Doszło do tego 3 maja 1791 roku. Wielki to dzień w historii narodu polskiego, pamiątka najpiękniejszego zwycięstwa - bo nas sobą. Dla dobra kraju i przyszłości szlachta i magnaci zrzekli się władzy, wyłącznych swoich przywilejów. W sejmie rozgrywała się jednak ostra walka. Część posłów broniła dawnego ustroju.

Część magnatów nie pogodziła się ze swoją klęską, przedkładała interes własny nad dobro narodu. Utworzyli w Targowicy związek zwany konfederacją. Wezwali na pomoc wojska carskiej Rosji. W 1792 roku wybuchła wojna polsko-rosyjska. Polska tę wojnę przegrała. Wbrew woli narodu, Konstytucja 3 Maja została obalona. Postanowienia Konstytucji zostały unieważnione, mimo to, znaczenie jej było ogromne. Ukazała, że Polacy potrafią rządzić swym krajem. Konstytucja ta była pierwszym w Europie zbiorem praw i zasad rządzenia państwem.

J.C.

W ROCZNICĘ KATYNIA

W niedzielę 13 kwietnia 1997 roku o godz. 17,00 w Kościele Parafialnym św. Jakuba - Fara, odbyła się uroczysta Msza św. w 57 rocznicę mordu dokonanego przez NKWD na Polskich Oficerach i Policjantach w Katyniu, Starobielsku i Ostaszkowie oraz w innych miejscowościach na Wschodzie.

Za duszę śp.

ppłk. Józefa Owczarskiego
ppłk. Franciszka Zabaczyńskiego
mjr. Michała Stęczniewskiego
mjr. Jerzego Kwiecińskiego
kpt. Teodora Barteckiego
kpt. Władysława Kowalskiego
ppor. Stanisława Majcherkiewicza
ppor. Sylwestra Radomskiego
ppor. Alojzego Gałazewskiego
ppor. Józefa Czerwińskiego
ppor. Józefa Weigta
ppor. Zenona Szczepańskiego
ppor. Aleksandra Plucińskiego
ppor. Mariana Kępskiego
policjanta Antoniego Krzyżaniaka

CERTYFIKAT		
Radio Merkur S.A. Regionalna Rozgłośnia Polskiego Radia w Poznaniu potwierdza, że misło		
MOGILNO		
wylupując udzielił w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Radio Poznańskie, założonej na mocy aktu notarialnego z dnia 28 lutego 1927 roku, przyczyniło się do powstania radiofonii w Wielkopolsce. Fakt ten został zapisany w księdze Grodzkiej w Poznaniu w rejestrze handlowym, oddział B, pod liczbą 848.		
W roku 70-lecia Radio Merkur S.A. Regionalnej Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu kontynuatori Radio Poznańskiego Sp. z o.o.		
Na pamiątkę i w dowód wdzięczności		
Zarząd Radio Merkur S.A.		
Wiceprezes Kazimierz Kaszczyk	Prezes Dietrich Rydygier	Wiceprezes Wojciech Biedak
Poznań, 23 kwietnia 1997 roku		

W dzisiejszych „Rozmaitościach Mogileńskich” przedstawiamy rozmowę z panią posel Marią Kurnatowską, mieszkanką Mogilna, z zawodu nauczycielką historii i wiedzy o społeczeństwie, uczącą do 1993 roku w Szkole Podstawowej nr 3 w Mogilnie. Jet to pierwsza kadencja pani posel, obecnie pracuje w następujących komisjach:

Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego
Komisji Samorządu Terytorialnego
Komisji Nadzwyczajnej do Spraw Kodyfikacji Kodeksów Karnych,
Komisji Nadzwyczajnej do Spraw Ustaw Powiatowych
Pani posel Kurnatowska jest członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego.

A oto pytania:

- Co spowodowało, że Pani Posel zawiesiła pracę pedagogiczną i zdecydowała się oddać działalności politycznej?

Kiedy wygrałam wybory, wahalam się z podjęciem decyzji, gdyż zaproponowano mi 1/4 etatu w szkole. Moje nieobecności odbiłby się jednak na uczniach. Jestem w Wojewódzkim Sejmiku Samorządowym, całe tygodnie spędzam w Sejmie. Zdecydowałam się na porzucenie pracy pedagogicznej, pomimo że moją wielką pasją i miłością jest nauczanie. Postanowiłam całkowicie poświęcić się działalności politycznej.

- Jakie są korzenie Pani związków z partią klasową, jaką jest PSL?

Rodzina mojej matki pochodziła z Małopolski, tam też w końcu XIX w. zrodził się ruch ludowy. Wszyscy krewni ze strony matki byli ludowcami. Mama wielokrotnie opowiadała o Witosie, kołach ludowych i znajomość tej idei żyła we mnie aż do 1973 r., kiedy jako jedyna z rodziny wstąpiłam do ZSL-u mając 26 lat.

- Uczestniczyła Pani we wszystkich pracach Komisji Konstytucyjnej, w całym toku tych prac. Rozwiązanie jakich problemów konstytucyjnych było najtrudniejsze i dlaczego?

W tajnym głosowaniu imiennym rozstrzygnęliśmy 5 zasadniczych problemów (pytań)

- czy przyszedł parlament będzie jedno czy dwuizbowy,

referendum, obowiązkowe przegłosowanie przez Sejm i Senat 2/3 głosów a nie zwykłą większością.

- Czy w kilku zdaniach mogłaby Pani ocenić, w jakim ładzie społecznym będzie żyło nasze pokolenie?

Najważniejsze jest dobro demokratycznego państwa prawa, w którym Konstytucja daje możliwość dochodzenia praw obywatelskich. Poświęcony jest temu osobny rozdział z Konstytucji „Środki ochrony praw i wolności”.

- Dlaczego Zgromadzenie Narodowe opowiedziało się zdecydowanie za parlamentarno-gabinetowym ustrojem państwa, a nie prezydenckim, potrzebnym Polsce w okresie przejściowym, jak stwierdza Lech Wałęsa?

Po pierwsze nie mamy tradycji demokratycznych rządów prezydenckich, a w okresie transformacji i reform ustrojowych niebezpieczne stałoby się złożenie władzy w ręce jednego człowieka. Rząd ma prawo przekazać ciągłość władzy, jest odpowiedzialny przed parlamentem, a prezydent nie ma tej odpowiedzialności.

- Na ile Konstytucja zachowuje socjalny model państwa, a na ile „parasol ochronny” państwa wobec społeczeństwa ogranicza?

Jeżeli chodzi o podstawowe zabezpieczenie to zapewniamy podstawową opiekę zdrowotną, szkolnictwo, ale przez ustawy ograniczamy w pewnym sensie opiekę państwa. Całe prawodawstwo trzeba przystosować do nowej Konstytucji.

- Dla jednych uchwalenie Konstytucji jest pretekstem do zgody narodowej, dla innych do odgrzewania nieco przygasłych sporów. Jaki pogląd Pani reprezentuje?

Konstytucja jest ustawą zasadniczą dla wielu pokoleń i to powinien być powód do zgody narodowej. Dla SLD - był nie do zaakceptowania art. 13, ale pogodziliśmy się, gdyż Konstytucja powinna być przyjęta bez artykułu budzącego sprzeciw.

- Czy Pani zdaniem, są szanse, że Polacy 25.V.97 r. otrzymają 2 projekty konstytucyjne do wyboru: Zgromadzenia Narodowego i

CO NOWEGO W ZESPOLE SZKÓŁ?

- czy konstytucja będzie zawierała preambułę,
- czy przyszłe rządy będą rządami prezydenckimi, czy parlamentarno-gabinetowymi,
- jak zapisać problem ochrony życia,
- czy samorząd terytorialny będzie 2-szczeblowy, czy 3-szczeblowy. Trzeba było odpowiedzieć na te pytania, żeby wybrać tok pracy.
- Jak konstytucja rozwiązuje problem bezpłatnego kształcenia młodzieży? (art. 70)

Konstytucja stawia za zadanie zmianę całkowicie systemu oświaty i reformę edukacji. Nauka będzie bezpłatna, a do 18 roku życia obowiązkowa.

- Dlaczego preambula była jednym z bardzo istotnych elementów sporów Zgromadzenia?

Po skończeniu prac nad Konstytucją czegoś brakowało. Wtedy premier Mazowiecki poprosił o wniesienie preambuły. Przeciwno głosowały 3 lub 4 osoby, pozostali członkowie komisji byli zgodni, co do potrzeby obecności preambuły. Miała ona stanowić wstęp do Konstytucji i nawiązywać do pięknej tradycji 1000-lecia państwa polskiego.

- Dlaczego posłowie i senatorowie nie zgodzili się na zniesienie instytucji immunitetu lub jego ograniczenie?

Uważam, że poprawka prezydenta dotycząca ograniczenia immunitetów była słuszną, gdyż nie wolno nadużywać przywilejów bycia posłem czy senatorem i to właśnie my posłowie powinniśmy być przykładem dla innych. Osobiście legitymacja poselska jest mi potrzebna tylko po to, aby wejść do instytucji i ministerstw.

- Czy art. 90 rzeczywiście ogranicza suwerenność RP?

Jeżeli przeczytamy tylko 1 punkt art. 90, to można stwierdzić że ogranicza on suwerenność, jednak punkt 2 tegoż artykułu wyraźnie temu zaprzecza. Wyraźnie jest mowa o takich zabezpieczeniach, jak

obywatelski?

Absolutnie nie. Projekt Solidarnościowy był jednym z 7 projektów w pracach Komisji Konstytucyjnej?

- A jak Pani Posel będzie głosowała 25 maja. Czy ma Pani w tym zakresie wskazania dla naszych pełnoletnich koleżanek i kolegów?

Oczywiście będę głosowała za przyjęciem Konstytucji. Chciałabym, żeby zaczęło funkcjonować demokratyczne państwo prawa, w którym są środki Ochrony wolności i praw obywatelskich.

- Ze statystyki wynika, że była Pani jedną z najpracowitszych członków Komisji Konstytucyjnej, jakie doświadczenia osobiste wynosi Pani z tej pracy?

Zawsze wierzyłam w ludzi i staram się dostrzegać ich najlepsze cechy, a nie te gorsze. Jestem pełna podziwu dla wielu członków Komisji Konstytucyjnej, którzy potrafili dla dobra uchwalenia Konstytucji zrezygnować z niektórych swoich priorytetów. Szczególnie dla pana Mazowieckiego za cierpliwość i godzenie sporów. Dziękujemy za wywiad.

Rozmawiały: Beata Łagiewka i Karolina Zaborek.

EWOLUCJA ZEGARKÓW NA PRZESTRZENI WIEKÓW.

Człowiek od zarania wieków pragnął organizować sobie własny czas. Aby możliwe było funkcjonowanie starożytnego społeczeństwa, należało przydzielić poszczególnym grupom ludzi pewne funkcje oraz określić czas, który byłby organizatorem pracy. Już starożytni Egipcjanie odkryli, iż pojawienie się nad horyzontem Syriusza zwiastuje wylew wód Nilu. Ta w gruncie rzeczy prosta obserwacja pozwoliła na zorganizowanie pracy ludzi na wiele tysięcy lat których najkrótszą miarę czasu stanowił dzień i noc.

c.d. ze str.12 Co nowego w zespole...

Kaplanom posiadającym potężną wiedzę o zjawiskach astronomicznych potrzebne było precyzyjniejsze określenie czasu, choćby do wyznaczenia momentu zaćmienia słońca. Dlatego ok. 1000 roku p.n.e. wprowadzono pojęcie godziny. Do odmierzania czasu służyły wtedy zegary słoneczne. Prosty przyrząd, zbudowany z tarczy z godzinową skalą oraz pręta zwanego gnomem, odmierzał czas przez kolejne 2,5 tys. lat. Zegar słoneczny mógł funkcjonować wyłącznie w pogodne słoneczne dni. Historia powtarza się po raz drugi. Specjalnie na potrzeby kapłanów obserwujących nocne niebo „zegar” odmierzał czas przez całą dobę - klepsydra wodna. Projekt ten, jakkolwiek niedoskonały i bardzo niedokładny, wytoczył nową drogę dla konstruktorów zegarów. W tych samych czasach, tzn. ok. 1500 roku p.n.e. powstała klepsydra piaskowa, która stała się najbardziej precyzyjnym przyrządem, aż do czasu wynalezienia zegara mechanicznego. Piasek odizolowany od otoczenia, przesypany był zawsze z tą samą prędkością, odmierzając za każdym razem taki sam odcinek czasu.

Rewolucja nastąpiła w 1275 roku, kiedy pojawił się pierwszy zegar mechaniczny, oparty na mechanizmie kolebnikowym. Nazwisko twórcy i dokładna data produkcji zostają nieznane.

Pierwszy zegar pod żadnym względem nie przypominał współczesnych czasomierzy. Mechanizm kolebnikowy zbudowany był z żelaznego pręta, którego wahania przekazywane były na koło wychwyty. W 1330 roku powstał pierwszy zegar bijący, a w 1475 r. zbudowano pierwszy zegar napędzany sprężyną. Do końca XV wieku zegary posiadały tylko jedną wskazówkę - godzinową. Ze względu na wymogi dokładnościowe, z czasem wprowadzono wskazówkę minutową i sekundową, nie zmieniło to jednak faktu, iż zegary te obciążone były dość poważnym błędem w granicach kilkunastu minut na dobę. Problem ten rozwiązał Galileusz. Zaobserwował on regularność, z jaką odchyła się wahadło i w 1641 roku stworzył projekt pierwszego zegara wahadłowego, zrealizowany dopiero przez jego syna. Zredukował przy tym granicę błędów z kilkunastu minut do ok. 10 sekund na dobę. Zmniejszył więc błąd sto razy. Aby uzmysłowić sobie, jak wielkie było osiągnięcie uczonego, wystarczy wspomnieć, iż kolejne zwiększenie dokładności pomiaru na taką skalę nastąpiło dopiero w drugiej połowie XX wieku, czyli z chwilą powstania zegara atomowego. Innym dowodem na wielkość odkrycia Galileusza jest fakt, iż zegary wahadłowe po dziś dzień wiszą na ścianach naszych mieszkań. Człowiek mając już prawie doskonały mechanizm dąży do jego miniaturyzacji. W tej dziedzinie swoje zasługi ma Robert Hook, który w 1658 roku wprowadził spiralę do balansu. Dzięki temu można było skonstruować małe zegarki przenośne. Jedyną ich wadą była potrzeba ciągłego nakręcania. Problem ten został rozwiązany dopiero 300 lat później. Wynalezienie miniatury ogniwa elektrycznego przyczyniło się do powstania zegarków elektromechanicznych, w których mechanizm zegarka zasilany był prądem zmiennym. Od tego wynalazku był już tylko rok do skonstruowania zegarka kwarcowego, którego pierwszy model pojawił się w 1968 roku. Zegarki te wyposażone są we własny regulator, którym zwykle jest kryształ kwarcu. Pod wpływem elektryczności drga on ze stałą częstotliwością. Drgania te wychwytywane są przez specjalny mechanizm, następnie przeliczane są na jednostki czasu, a efekt tych przeliczeń wyświetlany jest na tarczy. Błąd tych układów mieści się w granicach 0,01 - 0,001 sekundy na dobę. Obecnie szczytem dokładności w odmierzaniu czasu są wyżej wspomniane zegarki atomowe. Z błędem w granicach 1 sekundy na 1000 lat mają zastosowanie w doświadczeniach wymagających dużej dokładności pomiaru czasu.

Można by pokusić się o stwierdzenie, iż w dziedzinie pomiaru czasu wszystko zostało powiedziane. Trudno wyobrazić sobie zegar doskonalszy od obecnie istniejących. Jednak tak samo mogli myśleć ludzie sto, dwieście, a nawet tysiąc lat temu i dlatego nigdy nie wiemy, co nam może przynieść przyszłość...

Opracowałem na podstawie tygodnika „Świat Wiedzy” nr 13/96 i miesięcznika „Matematyka” nr 1/97

Jecek Grobelny II a LO

Na zakończenie nieco rozywki, przytaczamy przykłady „humoru z zeszytów”.

„Miłość średniowieczna jest czysto platoniczna”

„Hasło: „nic, co ludzkie nie jest mi obce „potwierdza, że nawet poeta jest człowiekiem”.

(Judym) „Pragnie leczyć zło i jemu zapobiegać”.

„To, że Jurgen Stroop stał się typowym hitlerowcem, zdecydowała rodzina”.

„Doktor Rieux woli ratować innych niż samego siebie”.

„Orzeszkowa ukazuje w „Nad Niemnem” pracę jako święto”.

„Bohatyrowie idąc do pracy w pole zakładają czyste ubrania”.

Skład redakcji: Emilia Janik, Beata Łagiewka, Barbara Łagiewka, Izabela Osinśka, Karolina Zaborek



DZIENNICZEK UCZNIA WIEŚCI SZKOLNE I PRZEDSZKOLNE

W konkursie Języka Rosyjskiego - Eliminacja Wojewódzkie uczestniczą, tradycyjnie, uczniowie Szkoły Podstawowej w Gębicach. Przygotowana przez Panią mgr Aleksandrę Kowską uczennica Ikl. VII Justyna Filipek zdobyła I miejsce i prawo reprezentowania województwa w konkursie centralnym. Poza tym V miejsce zdobyła Justyna Stachowiak i XI miejsce Kamila Konieczka z kl. VII.

Gratulujemy!

W Czarodziejski Świat „Wieszoladii” uczniów kl. I-III Szkół Podstawowych naszej Gminy zaprosiły nauczycielki Szkoły Podstawowej w Gębicach Pani M. Rzymska i I. Tupalska. Uczniowie prezentujący interpretacje utworów poetyckich zebrali bajeczne oklaski i otrzymali cudowne nagrody ufundowane przez Wydział Oświaty Kultury i Sportu oraz Firmę Marjack. Słodczyce dla wszystkich uczestników ufundowała Hurtownia Spożywcza Pana Z. Dolaty, Hurtownia Napojów w Gębicach oraz Komitet Rodzicielski przy SP w Gębicach. Nagrody otrzymali w poszczególnych kategoriach najwięcej punktów zdobyli:

kl. I

I miejsce Dominika i Weronika Rólskie	Gębice
II miejsce Maria Kramkowska	Kwieciszewo
III miejsce Przemysław Nowacki	Mogilno SP nr 3

kl. II

I miejsce Agnieszka Szalaty, Mariusz Barszcz	Gębice
II miejsce Natalia Strzrzyńska	Niestronno
III miejsce Jacek Losik	Mogilno Sp nr 3

kl. III

I miejsce Julia Kinowska, Romek Szymański	Gębice
II miejsce Anna Chudyszewicz	Mogilno SP nr 2
III miejsce Paulina Knast	Huta Palędzka

Firma **MARJACK** nieodpłatnie zamontowała zakupiony przez Wydział Oświaty, Kultury i Sportu oraz Przedszkole Nr 3 w Mogilnie alarm antywłamaniowy. Od chwili montażu trzykrotnie „alarmował” pracowników przedszkola i okolicznych mieszkańców, chroniąc placówkę przed kolejnymi włamaniami. Dziękujemy Właścicielom Marjacka!

Zakończyły prace Komisje powołane przez Radę Miejską celem wyłonienia kandydatów na Dyrektorów Szkół Podstawowych i Przedszkoli.

W poszczególnych placówkach kandydatami na Dyrektorów zostali:

SP nr 2 w Mogilnie - Andrzej Łaganowski
Sp nr 3 w Mogilnie - Grażyna Olejniczak
SP w Gębicach - Jacek Szalaty
SP w Twierdzeniu - Alicja Ramza
SP w Padniewie - Maciej Chojnacki
Przedszkole Nr 1 w Mogilnie - Halina Gajewska
Nr 2 w Mogilnie - Lucyna Nestorek
Nr 3 w Mogilnie - Elżbieta Kubiak
Przedszkole w Padniewie - Anna Orzechowska
w Gębicach - Maria Kozłowska
w Kwieciszewie - Maria Simińska

W Szkole Podstawowej Nr 1 w Mogilnie nie wyłoniono kandydata i zgodnie z Ustawą o systemie Oświaty Organ prowadzący po uzyskaniu pozytywnej opinii Rady Pedagogicznej zdecydował, że kandydatem na stanowisko Dyrektora jest Pan Hieronim Rumianowski,

Na Turystycznym Szlaku W odwiedzinach u sąsiadów



Tym razem proponujemy naszym Czytelnikom niezwykle urozmaiconą wycieczkę rowerową, zahaczającą o sąsiedni region etniczny - Paluki. Trasa nie jest zbyt uciążliwa, praktycznie na możliwości średniej klasy „niedzielnego” rowerowego turystę.

W swej podróży odwiedzimy kilka atrakcyjnych miejsc m.in. Wieniec, Parlinek, Parlin, Sucharzewo.

Wyprawę rozpoczynamy w ul. Padniewskiej w Mogilnie, jadąc w kierunku zachodnim do Padniewka (2 km), miejscowości bardzo znanej z września 1939 r. Tu właśnie na polach Padniewka, bohaterska obrona cywilna złożona z mieszkańców Mogilna i okolic, zatrzymała nacierające od zachodu wojska niemieckie (9-11 września 1939 r.). Pierwsze wzmianki o m. Padniewko znajdujemy już w 1223 r. kiedy to wieś należała do dóbr klasztoru mogileńskiego. W XIX w. Padniewko liczyło 21 domostw, które zamieszkiwało 219 osób, w tym 21 było wyznania protestanckiego a 198 katolickiego. Folwark Padniewko należał do dóbr wienieckich barona Seydlitza i liczył 226 ha.

W centrum wsi skręcamy w kierunku północno-zachodnim (kierunek Rogowo-Gąsawa). Wkrótce przejeżdżamy przez las babski - z prawej strony pomnik upamiętniający miejsce pamiętnego mordu obrońców Mogilna we wrześniu 1939 r. (zastrzelono wtedy 8 osób).

Jedziemy dalej, mijamy z lewej strony niewidoczne Jezioro Wienieckie - wschodnią jego część i ukrytą wśród prywatnego lasu, plażę niestrzeżoną - miejsce wypoczynku wielu Mogilnian. My udajemy się dalej, zjeżdżając ze stromej góry przejeżdżamy nad kanałem łączącym w/w Jezioro Wienieckie z Jeziorom Chwałowskim, mijamy z lewej były młyn wodny. Czeką nas ostre podjazdy na wzniesienie, którego najwyższy punkt liczy 137 m. ponad poziom morza. Z prawej, wśród drzewostanu starego parku widoczny jest dwór, zbudowany w początku XX wieku, obecnie siedziba gospodarstwa rolnego Wienc-Rol. Dwór jest eklektyczny, z elementami modernistycznymi, zwrócony frontem ku południowemu-wschodowi, murowany z cegły, otynkowany, parterowy z facjatkami, na rzucie zbliżonym do kwadratu. Od frontu półkolisty portyk z balkonem. Dach mansardowy kryty dachówką z lukarnami. Wokół dworu park, założony w początkach XIX w. z licznymi okazami starych drzew różnych gatunków.

W okresie przedrozbiorowym własność szlachecka a w 1580 roku wzmiankowana jako własność Alberta Wienieckiego. Na szczycie wzniesienia, ok. 100 metrów za ostatnimi zabudowaniami Wienc, zjeżdżamy z drogi asfaltowej i kierujemy się na północ (droga gruntowa umocniona białym, wapiennym kamieniem). Przejeżdżamy przez małą osadę o wdzięcznej nazwie Popielary (7 km), by po chwili wjechać do Parlinka (9 km) gm. Dąbrowa - skrzyżowanie z drogą wojewódzką, prowadzącą w lewo do Niestronna a w prawo, przez Parlin do Dąbrowy. Obecnie miejscowość jest znana daleko poza granicami gminy a to z uwagi na ulokowanie właśnie tutaj, dużego zakładu przetwórstwa mięsnego BOLAN, należącego do inż. Bolesława Wojtasika, znanego sponsora wielu przedsięwzięć, przyjaciela dzieci i młodzieży i to nie tylko na terenie swojej gminy.

Parlinek, przed 1357 rokiem należał do kapituły gnieźnieńskiej. Jak podaje „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego z 1880 r”, Mikołaj, proboszcz gnieźnieński, zaprowadza a w Parlinku prawo niemieckie a w 1368 r. sprzedaje sołectwo Wawrzyńcowi (synowi Zdzisława). W 1383 roku, niejaki Abraham Socha dokonał najazdu na wieś, łupiąc ją doszczętnie. W XIX w. Parlinek miał 26 domostw, w których zamieszkiwało 234 katolików i 56 protestantów. Do większych posiadłości w tym czasie zaliczano 86 hektarowe gospodarstwo Konstatnego Sączockiego oraz 79 hektarowe Walentego Płoszyńskiego.

Kierujemy się drogą asfaltową w kierunku północno-wschodnim, by po ok. 2 km ujrzyć z oddali zabudowania Parlina (11 km). Z prawej mijamy cmentarz parafialny a chwilę później, z lewej strony szkołę podstawową, na frontonie której wmurowana jest tablica pamiątkowa upamiętniająca miejscowych żołnierzy Armii Krajowej.

Parlin jest jedną z większych wsi gminy Dąbrowa. Od średniowiecza należał do kapituły gnieźnieńskiej (pierwsze wzmianki z 1357 r.). Prawdopodobnie ok. 1300 roku Parlin był lokowany na prawie średzkim i wówczas być może założono tu parafię. W 1383 roku, podczas wojny między rodami Nałęczów i Grzymalitów, wieś została złupiona przez Abrahama Sochę (podobnie jak w/w Parlinek), który pochodził z Nałęczów a był starostą kruszwickim i wojewodą płockim. Kościół parafialny pw. Św. Wawrzyńca był erygowany ok. 1300 roku i wzmiankowany później w 1357 roku - niestety, w 1561 roku kościół uległ całkowitemu spaleni ale w miejsce niego stanął nowy, także drewniany, konsekrowany w 1566 roku przez Stanisława Fałęckiego, sufragana Gnieźnieńskiego. Już w 1618 roku do parlińskiej parafii należały m.in. takie miejscowości jak: Sucharzewo (zw. wtedy Suchorzew), Sendowko, Mokre, Broniewiczzi, Parlinek, Mierucin, Dąbrowa, Sendowo. Obecny kościół parafialny pw. Św. Wawrzyńca pochodzi z XVII wieku. Wewnątrz na belce tęczowej znajduje się krucyfiks

późnogotycki z pierwszej połowy XVI w. natomiast ołtarz główny pochodzi z końca XVIII w., z obrazami z 2 połowy XVII w. Dwa boczne ołtarze są rokokowe i pochodzą z końca XVIII wieku, podobnie jak pozostałe rzeźby i obrazy. Tuż obok kościółka, dobrze zachowana, drewniana dzwonnica pochodząca również z XVIII w.

W XIX w. probostwo parlińskie było w posiadaniu 85 ha gruntów a sama parafia należała do... dekanatu żnińskiego i liczyła w 1873 roku 734 dusz. Samą wieś zamieszkiwało wtedy 273 osoby, w tym 176 katolików, 91 protestantów oraz 6 żydów.

We wsi znajduje się dwór z 1922 roku, kryty dachem łamanym, z portykiem czterokolumnowym.

Praktycznie do roku 1990, istniał w Parlinie Zakład Rolny państwowego przedsiębiorstwa gospodarstwa rolnego w Szczeglinie k. Mogilna. W chwili obecnej majątkiem „popegerowskim” zarządza spółdzielnia kółek rolniczych z Dąbrowy, wykorzystując także „moce przerobowe” miejscowej gorzelni.

W centrum wsi, skręcamy w prawo i udajemy się w kierunku południowo-wschodnim. Mijamy

w/w budowlę, kościół, zakład rolny, gorzelnię itp.

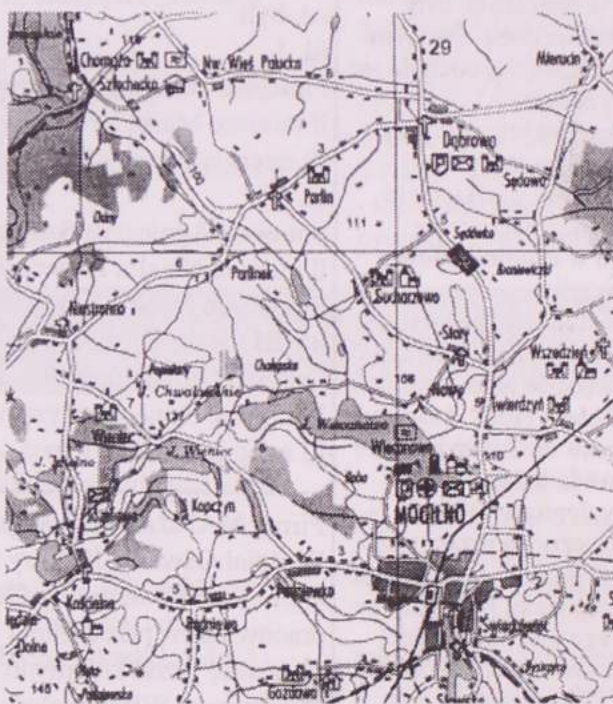
Wjeżdżamy na trakt (droga brukowa z pasem tzw. „łatówki”) wiodący do Wszednia przez Sucharzewo (14 km).

Sucharzewo, zwane dawniej Suchorzew lub Salem w XIX w. było majątkiem o obszarze 254 ha (w tym łąk 13 ha), zamieszkiwało osadę 164 mieszkańców w tym 135 katolików i 29 protestantów. Trudniono się głównie hodowlą bydła holenderskiego. W centrum wsi piękna kuźnia z XIX wieku (niestety, wymagająca pilnego, kapitalnego remontu), w oddali dwór z przełomu wieku.

Kierujemy się dalej do widocznego w oddali (wieża byłego kościoła ewangelickiego, obecnie katolickiego) Wszednia (16 km), stąd wyjeżdżamy na drogę krajową Brzoza - Słupca, skręcamy w prawo, by po 5 km wjechać w rogatki Mogilna (21 km).

Wycieczkę kończymy na ul. 900-lecia.

W wyżej wymienionej informacji, zwrócono uwagę przede wszystkim na historię tych ziem, miejscowości. Niewiele napisano o walorach krajoznawczych trasy - uczyniono to celowo abyście Państwo sami odkryli piękno naszej malej „ojczyzny”. Zachęcamy do wyjazdu! Aby pokonać tę trasę o tempie turystyczno-rekreacyjnym potrzeba niewiele - ok. 2 godzin, nie wliczając dłuższych przystanków czy np. zwiedzania niezwykle ciekawego drewnianego kościółka w Parlinie.



REGION KUJAWSKO-POMORSKI NA SPOŁECZNO GOSPODARCZEJ MAPIE POLSKI.

KILKA DANYCH STATYSTYCZNYCH

- Region zajmuje powierzchnię 23 799 km² (miasto i gmina Mogilno - 256 km², w tym m. Mogilno - 8,4 km²), co stanowi 7,61% powierzchni kraju.

- Region zamieszkiwany jest przez 2430978 osób z których 59% mieszka w miastach. Ludność Regionu stanowi 6,28% ogółu mieszkańców Polski. W Mogilnie mieszka 13053 osoby a ogółem na terenie miasta i gminy zamieszkuje 25 465 osób.

- w skład regionu wchodzi 68 miast i 156 gmin.

● największe miasto Regionu - Bydgoszcz koncentruje 27% całej ludności miejskiej i jest ponad 270 razy większa od najmniejszego miasta, Górzna a zarazem zajmuje ponad 150 razy większą powierzchnię od m. Chodecz. Ciekawostką jest, że na terenie Regionu jest kilkadziesiąt wsi, które mają więcej mieszkańców niż wspaniane wyżej miasto Górzno.

- gminą o największej powierzchni jest gm. Chojnice -

przewyższa w tym względzie o 14 razy gminę Raciążek.

- gmina Chojnice jest na 9 miejscu w Polsce (spośród 2483 gmin) ponad względem powierzchni.

- gmina Mogilno należy do gmin o najniższym stopniu lesistości obszarów wiejskich (poniżej 10% - w przypadku naszej gminy jest to ok. 4%). Najwyższy stopień zalesienia ma gm. Solec Kujawski - 80%, natomiast średnia dla Rejonu wynosi 24,8%.

- Ciekawostką jest np. że w gm. Czersk lasy zajmują powierzchnię 236 km² - dla porównania gm. Mogilno liczy 256 km²!

Ale są też rejon - gminy, np. Radziejów, które na swoim obszarze nie posiadają w ogóle lasów.

● gmina Mogilno (obszar wiejski) należy do gmin o zaludnieniu grubo poniżej średniej Rejonu - wskaźnik ten wynosi ok. 50 osób/1 km². Region: max = 164

osoby a min = 27 osób.

- gmina Mogilno należy do gmin - obszaru etnicznych wspólnot kulturowych związanych z Wielkopolską, stąd też mogilnianie to Wielkopolanie.

Do wielkopolski zalicza się również gminy:

Trzemeszno, Janowiec i Rogowo.

- w/g autorów w/w opracowania, gm.

Mogilno należy do gmin o równowadze pomiędzy pozytywnymi i

negatywnymi skutkami transformacji społeczno-gospodarczej.



IZBY, STOWARZYSZENIA GOSPODARCZE, FUNDACJE

Agencja Poszanowania Energii

85-950 Bydgoszcz, ul. Konarskiego 1, tel. 22 17 43

Business Centre Club - Loża Regionalna Bydgoszcz

85-846 Bydgoszcz, ul. Równa 4, tel. 61 31 75 Bydgoska

Gielda Rolna i Produktów Rolnych S.A.

Nowe Dębie, 89-210 Łabiszyn, tel. 84 41 31

Bydgoska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych

85-030 Bydgoszcz, ul. Rumińskiego 6, ten. 22 40 84

Bydgoski Klub Biznesu

85-034 Bydgoszcz, ul. Nowotoruńska 15, tel. 61 22 88

Fundacja Polskie Centrum Produktowności

Bydgoska Rada Produktowności

85-030 Bydgoszcz, ul. Rumińskiego 8, tel. 22 45 19

Fundacja Spółdzielczości Wiejskiej

Regionalny Ośrodek Usług Spółdzielczych 85-072

Bydgoszcz, plac Weyssenhoffa 11, tel. 22 63 78

Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie”

85-072 Bydgoszcz, plac Weyssenhoffa 11, tel. 22 62 94

Izba Przemysłowo - Handlowa

85-090 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 63, tel. 22 22 79

Izba Rzemieślnicza

85-950 Bydgoszcz, ul. Piotrowskiego 11, tel. 22 60 01

Krajowa Izba Gospodarcza Oddział w Bydgoszczy

85-090 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 63, tel. 22 22 79

Kujawsko-Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego

85-950 Bydgoszcz, ul. Konarskiego 1, tel. 22 03 06

Międzynarodowe Targi Bydgoskie SAWO Ltd

85-009 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 81, tel. 22 98 36

Międzynarodowe Targi Pomorza i Kujaw

85-011 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 8, tel. 22 54 24

Ośrodek Doradztwa Rolniczego

89-122 Minikowo, tel. 81 95 10

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

85-034 Bydgoszcz, ul. Długa 34, tel. 22 65 52

Pomorska Gielda Towarowa

85-090 Bydgoszcz, ul. Powstańców Wielkopolskich 26, tel. 21 22 02

Pomorski Klub Menedżera Przekształceń Gospodarczych

85-738 Bydgoszcz, ul. Szajnochy 2, tel. 42 13 32

Pomorsko-Kujawska Izba Budownictwa

85-092 Bydgoszcz, ul. Chopina 28, tel. 41 49 49

Pomorsko-Kujawskie Centrum Demokracji Lokalnej

Regionalny Ośrodek Fundacji w Bydgoszczy 85-102

Bydgoszcz, ul. Jezuicka 4, tel. 28 82 65

Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości i Rozwoju Rynku Pracy

85-029 Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 3, tel. 45 97 43

Targi Bydgoskie

85-055 Bydgoszcz, ul. Zduny 6, tel. 22 50 00

Targi Pomorskie ZPU ROMEX

85-039 Bydgoszcz, ul. Hetmańska 38, tel. 22 88 81

Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Gospodarczych

85-016 Bydgoszcz, ul. Piotra Skargi 3, tel. 22 46 48

“D”

Jakie korzyści niesie za sobą zmiana "Ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu" z dnia 01.01. 1997 r.?

Niewątpliwie należą do nich nowe programy i wynikające z nich możliwości dla aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych oraz partnerów rynku pracy. Zmiany, które nastąpiły w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu po 01.01. 1997 r. dają szerokie możliwości m.in. podnoszenia przez osoby bezrobotne swoich kwalifikacji, zdobycia nowego zawodu, nauki profesjonalnych metod poszukiwania pracy, ścisłego i celowego współdziałania z pośrednictwem pracy. Formy te skierowane są do osób aktywnych, mających na celu poprawę swojej sytuacji na rynku pracy. Niemniej dają oparcie i pomoc osobom zagubionym w trudnej sytuacji pozostawiania bez pracy, poprzez organizowanie Warsztatów Aktywnego Poszukiwania Pracy, podczas których zdobyć można umiejętności aktywnego i zorganizowanego poruszania się na rynku pracy.

Zmienia się model pośrednictwa pracy. Od 01.04. 1997 r. w Rejonowym Urzędzie Pracy w Mogilnie przystąpiono do ankietowania rejestrujących się bezrobotnych. Ma to na celu wyodrębnienie grupy tych bezrobotnych, którzy dobrowolnie wyrażają chęć współdziałania z POśrednictwem Pracy w celu znalezienia odpowiedniego zatrudnienia. Grupa ta zostanie objęta szerokim zakresem usług oferowanych przez RUP. PO zakończeniu ankietowania bezrobotnych dokonany będzie podział pracodawców współpracujących z urzędem. Ma to na celu wyodrębnienie rzetelnych i wiarygodnych partnerów. Po zakończeniu tych działań pozyskane będą dwie grupy ludzi zainteresowanych współpracą z Pośrednictwem Pracy, chętnych do pracy ludzi i chętnych do zatrudnienia ich pracodawców. W celu umożliwienia podjęcia zatrudnienia wymagającego szczególnych kwalifikacji Rejonowy Urząd Pracy może na wniosek bezrobotnego udzielić mu pożyczki na sfinansowanie kosztów szkolenia do wysokości czterokrotnego przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w dniu podpisania umowy. POżyczka, o której mowa jest nie oprocentowana, a okres jej spłaty może wynosić do 18-mcy od ustalonego w umowie dnia zakończenia szkolenia. W przypadku wykorzystania pożyczki na inne cele niż określone w umowie, niepodjęcia lub nieukończenia szkolenia, pożyczka podlega bezzwłocznemu zwrotowi wraz z odsetkami ustawowymi. Odsetki te ustala się także od kwoty nie spłaconej w terminie. (art. 16a ust. 1,2,3).

POnadto RUP może udzielać z Funduszu Pracy pożyczek pracodawcom, na zorganizowanie dodatkowych miejsc pracy dla bezrobotnych skierowanych na te miejsca (art. 18. ust. 1,2,3). Również RUP może zawrzeć z pracodawcą umowę przewidującą zrefundowanie poniesionych kosztów z tytułu opłacanych składek na ubezpieczenie społeczne w związku z zatrudnieniem skierowanego bezrobotnego (art. 22a).

Osoby, które zostały skierowane i podjęły zatrudnienie, staż, lub szkolenie poza miejscem stałego zamieszkania mogą mieć dokonany zwrot kosztów dojazdu do pracy lub zakwaterowania. Zwrotów tych dokonują RUP przez okres do 12-mcy. Warunkiem zwrotu kosztów dojazdu jest skierowanie bezrobotnego przez RUP i podpisanie umowy na czas nieokreślony, uzyskanie dochodu w wysokości nie przekraczającej 2-krotnego najniższego wynagrodzenia, oraz gdy koszt dojazdu najtańszym środkiem komunikacji publicznej wynosi miesięcznie co najmniej 15 % najniższego wynagrodzenia. RUP może dokonywać przez okres do 12-mcy zwrotu kosztów zakwaterowania osobie, która spełnia warunki: podjęła, na podstawie skierowania RUP zatrudnienie na czas nieokreślony poza miejscem stałego zamieszkania i czas dojazdu i powrotu wynosi łącznie 3 godz. dziennie, ponosi koszt zakwaterowania co najmniej 20% najniższego wynagrodzenia, uzyskuje wynagrodzenie w wysokości nie przekraczającej m-nie 2,5-krotnego najniższego wynagrodzenia obowiązującego w m-cu, za który dokonywany jest zwrot kosztów zakwaterowania (rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 28.02. 1997 r.).

Działania podejmowane przez Rejonowe Urzędy Pracy mają na celu pobudzić aktywność osób poszukujących pracy. Nadal istnieją możliwości korzystania z prowadzonych od dawna form m.in. prac interwencyjnych, kursów grupowych i indywidualnych, pożyczek z Funduszu Pracy na prowadzenie własnej działalności gospodarczej, stałych i systematycznych kontaktów z pośrednikami pracy. Jednak RUP nie osiągnie stawianych przed sobą zadań i celów bez otwarcia się na współpracę osób poszukujących pracy jak i osób poszukujących pracowników. Rejonowy Urząd Pracy w Mogilnie zaprasza wszystkich zainteresowanych do korzystania z organizowanych form aktywizacji.

opracowanie: Maria Konkiewicz



UWAGA, SALMONELLA!!!

Bakterie Salmonella występują u zwierząt dzikich i hodowlanych. W sprzyjających warunkach (ciepło, wilgoć, obecność białka) mogą żyć poza organizmem żywym przez kilka miesięcy. Przemysłowa hodowla drobiu i przetwórstwo żywności przyczyniły się w ostatnich latach do wzrostu zachorowań na salmonellozy na całym świecie.

U ludzi bakterie te wywołują najczęściej dolegliwości żołądkowo-jelitowe nazywane potocznie zatruciem pokarmowym. Objawy chorobowe, występujące zwykle po 6-72 godzinach od zakażenia, to: bóle brzucha, gorączka, biegunka, czasami nudności lub wymioty.

U niemowląt, małych dzieci, ludzi wyniszczonych chorobami lub u osób w podeszłym wieku choroba może przebiegać bardzo ciężko, ze zmianami w narządach wewnętrznych, stawach, a nawet z zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowych.

PO przebiegu choroby pałeczki mogą być wydalane z kałem przez kilka dni, tygodni lub miesięcy.

Człowiek zakaża się:

- poprzez żywność zanieczyszczoną odchodami zakażonych zwierząt (najczęściej drobiu, myszy, szczurów),
- przez produkty żywnościowe pochodzące od zwierząt zakażonych (jaja, mięso, mleko),
- od zakażonych zwierząt (kurczęta hodowane w domach) i ludzi wydających pałeczki z kałem, zarówno chorych, jak i zdrowych (nosicieli).

Najczęstszym nośnikiem pałeczek są produkty zawierające surowe jaja (majonezy, kremy, lody, zupy dla niemowląt i in.) oraz rozdrobnione przetwory mięsne (galaretki, paszety, pierogi).

Mimo **współubylstwa pałeczek Salmonella** zachorowaniom można zapobiec przez:

- mycie rąk po wyjściu z ubikacji i przed przygotowaniem posiłków,
- utrzymywanie w czystości naczyń, sprzętów kuchennych i samej kuchni (ulubionym siedliskiem bakterii są wilgotne gąbki i zmywalki),
- przechowywanie żywności w niskiej temperaturze,
- zapobieganie rozmrażaniu i ponownemu zamrażaniu żywności,
- wydzielenie miejsca w lodówce na surowy drób, mięso i jaja tak, aby nie stykały się z innymi produktami,
- całkowite rozmrażanie drobiu, mięsa, ryb i ich przetworów przed przystąpieniem do smażenia, pieczenia, gotowania,
- poddawanie żywności działaniu wysokiej temperatury (gotowanie, pieczenie, duszenie), które jest najłatwiejszym sposobem niszczenia zarazka (smażenie jest mniej skuteczne),
- mycie jaj przed rozbiciem skorupki,
- parzenie we wrzątku przez 10 sekund jaj używanych do wyrobu potraw i deserów, nie poddawanych działaniu wysokiej temperatury,
- unikanie lodów i ciastek pochodzących od nieznanych wytwórców i przygodnych sprzedawców.

W razie wystąpienia objawów chorobowych należy natychmiast zgłosić się do lekarza.

Państwowy Zakład Higieny

Rok wydania 1996

Autor tekstu dr med. Ewa Gonera

Wydanie publikacji dofinansowane

przez Komitet Badań Naukowych

W związku ze zbliżającym się okresem uroczystości I Komuniijnych i sezonowym zagrożeniem chorobami przewodu pokarmowego, Państwowy Terenowy Inspektorat Sanitarny w Mogilnie ostrzega

przed groźbą wystąpienia zatruc pokarmowych spowodowanych bakteriami, a szczególnie bakterią Salmonella, do których dochodzi w wyniku nieprzestrzegania podstawowych zasad higieny przy produkcji żywności.

U L O T K A

Na terenie miasta i gminy Mogilno liczba wszystkich zatruc pokarmowych była nieco niższa niż średnia dla obszaru całego województwa bydgoskiego. Jednak aż w połowie przypadków były to zatrucia spowodowane bakterią salmonellą.

W związku z powyższym przypomina się osobom odpowiedzialnym za produkcję w zakładach żywnościowo - żywieniowych podległych tutejszej Stacji o konieczności pouczenia personelu kuchennego:

- po pierwsze o konieczności wyeliminowania potraw przygotowywanych na bazie surowych jaj, dotyczy to również uroczystości rodzinnych,
- po drugie do produkcji potraw mięsnych, drobiowych należy używać tylko mięsa które pochodzi z ferm podległych nadzorowi Weterynaryjnemu Inspektorowi Sanitarnemu.

PAMIĘTAJMY!

Zatrucia pokarmowe są chorobą brudnych rąk.

URZĄD
MIASTA I GMINY
88-300 MOGILNO
tel. 13 221 12 16 fax 13 221 12 17

Protokół

z posiedzenia jury eliminacji Związku OSP w Mogilnie

Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

Na podstawie regulaminu Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy

Pożarniczej jury eliminacji miejsko gminnych w składzie:

1. Przenyśław Majcharkiewicz - przewodniczący
2. Jan Pawlak - sekretarz
3. Tadeusz Szymański - członek
4. Maria Kurnatowska - "
5. Henryk Moskal - "

W wyniku oceny prac pisemnych - pytania testowe i ustnych jury stwierdzono, że nikt z uczestników nie zdobył egzaktów pierwsze miejsce i zdobył maksymalną ilość punktów, zarządzono dogrywkę pytań testowych i również w obu grupach uzyskali maksymalną ilość (26), następnie losowano pytania ustne i również wszyscy uzyskali równą ilość pkt. W tej sytuacji jury postanowiło w obu grupach przyznać egzaktów pierwsze miejsce.

I grupa wiekowa 12 do 15 lat		II grupa wiekowa 15-19 lat	
1. Matecki Szymon	26 pkt	1. Górny Tomasz	26 pkt
2. Sumińska Izabela	26 "	2. Gajewski Maciej	26 "
3. Szulgit Ewa	26 "	3. Kojewski Karol	26 "

Podpisy jury

1. 2.

3. 4.

5.

Mogilno, dnia 14 kwietnia 1997 r.

- Mogilno
1. Matecki Szymon - Sz. Podst. Nr 3
2. Sumińska Izabela - Sz. Podst. Nr 3
3. SZULGIT Ewa - Sz. Podst. Nr 2
1. Górny Tomasz - Wylatowice
2. Gajewski Maciej - Wierciszewo
3. Kojewski Karol - Gębice

Pracę z urzędem ukończono

Zastępca Burmistrza

CIEKAWOSTKI Z OSP

W 1996 roku zarejestrowano w Polsce 186113 nieprzyjemnych zdarzeń:

109275 pożarów (93223 małe, 14562 średnie, 1490 dużych i b. dużych)

Najczęściej palily się:

- uprawy - 24964 razy
- obiekty mieszkalne 22707 razy
- lasy 7912 razy
- środki transportu 5534 razy
- obiekty produkcyjne i użyteczności publicznej, magazyny
- 67107 miejscowych zagrożeń (zalicza się do nich klęski żywiołowe: huragany, powodzie, katastrofalne opady śniegu i deszczu; katastrofy: chemiczne, budowlane, ekologiczne, radiologiczne, wypadki: drogowe, kolejowe, lotnicze, wodne).
- 9731 fałszywych alarmów

W statystycznej OSP jest około: 13 rolników, 11 robotników, 1 strażak z Państwowej Straży Pożarnej, 1 inteligent.

Wykształcenie podstawowe ma 11 członków w OSP,

- zawodowe - 11,
- średnie - 3,
- wyższe - 0,3 członków w OSP.

-19,6 strażaków z przeciętnej OSP przeszło przeszkolenie.

Na jedną statystyczną OSP przypada:

- 0,80 strażnicy (remizy)
- 0,63 samochodu pożarniczego, w tym: 0,08 samochodu ciężkiego
- 0,27 samochodu średniego,
- 0,27 samochodu lekkiego
- 1,62 pompy pożarniczej,
- 0,30 radiostacji samochodowej
- 0,05 radiostacji nasobnej,
- 0,27 telefonu,
- 1,12 drabiny,
- 4,6 sztuki prądu, 3,91 sztuki węży ssawnych,

15,4 sztuki węży tłocznych (307 m.)

11,46 sztuki węży gaśniczych (171 m.),

10,18 sztuk ubrania bojowego,

5,51 obuwia ochronnego,

10,42 sztuk pasów bojowych

11,8 sztuk hełmów bojowych,

13,53 sztuk mundurów wyjściowych.

Ogółem w ochotniczych strażach pożarnych jest:

247991 rolników,

201118 robotników,

6474 strażaków z Państwowej Straży Pożarnej

2156 nauczycieli

114 lekarzy

3340 pracowników samorządowych i administracji rządowej

121 duchownych,

9679 emerytów, rencistów i bezrobotnych.

NASZA ANKIETA: TWÓRCY KONSTYTUCJI

KTO TO NAPISAŁ

Kto napisał Konstytucję III PR? Członków Komisji Konstytucyjnej było formalnie 56 (46 posłów, 10 senatorów), praktycznie nieco więcej, ponieważ w ciągu trzech lat pracy jej skład ulegał zmianom. Zwróciliśmy się do ekspertów Komisji sprawozdawców parlamentarnych o wytypowanie dziesiątki parlamentarzystów najbardziej zasłużonych w pisaniu projektu ustawy zasadniczej. Wylaczyliśmy z tego grona Przewodniczących Komisji (kolejno: Aleksander Kwaśniewski, Włodzimierz Cimoszewicz i Marek Mazurkiewicz), ponieważ ich zadaniem było głównie obiektywne słuchanie wszystkich racji i organizowanie prac Komisji. Pierwsza dziesiątka jest bezdyskusyjna, wskazali ją wszyscy, do których zwróciliśmy się z prośbą o wytypowanie ojców konstytucji. Ekspert i dziennikarze zmieniali tylko kolejność miejsc. Przedstawiamy zwycięską dziesiątkę w kolejności alfabetycznej wraz z opiniami wyróżnionych parlamentarzystów o ich osobistych i politycznych doświadczeniach przy pisaniu ustawy zasadniczej.

■ Maria Kurnatowska

posłanka PSL, nauczycielka historii z Mogilna w woj. bydgoskim, działaczka samorządowa. Ceniona za wielką pracowitość, rzetelność i polityczny umiar.

Jestem z wykształcenia historykiem i zawsze interesowały mnie problemy ustroju państwa i działania organów państwa. Moim marzeniem była praca w Komisji Konstytucyjnej, bałam się jednak, że jako posłanka zupełnie bez stażu, zupełnie nieznana, nie zmieszczę się w tak prestiżowej komisji. Udało się i miałam szansę przeżyć jedyne w swoim rodzaju doświadczenie. To była nie tylko praca w komisji, ale także dziesiątki seminariów, konferencji międzynarodowych, które pozwalały nam przyjrzeć się problemom konstytucji, kultury prawnej praktycznie na całym świecie. Szczególnie interesowały mnie dwie dziedziny - wolności i prawa obywatelskie (pracowałam w tej podkomisji) i sprawy samorządu terytorialnego, gdyż cała moja polityczna działalność, którą rozpocząłam w roku 1990, wiązała się właśnie z samorządem. Chodziło mi właśnie o taką konstrukcję przepisów, by ustawodawca nie mógł przerzucać na samorząd nowych zadań bez zagwarantowania odpowiednich środków finansowych. I to się udało. Niestety nie udało się odsunąć Najwyższej Izby Kontroli od kontroli gospodarności samorządu, choć moje postulaty w tej materii były już wstępnie przyjęte. Gospodarność jest tak obszernym pojęciem, że w zakres kontroli może wchodzić praktycznie wszystko. Jako nauczycielka bardzo cieszę się z przepisu o obowiązkowej nauce do 18 roku życia. Mam nadzieję, że konstytucja zostanie przyjęta w referendum, ale dziś mało kto zdaje sobie sprawę, jak wielkie będzie to zobowiązanie dla przyszłego parlamentu, który musi dostosować do niej dziesiątki ustaw.

(Polityka nr 14)

III MOGILEŃSKI KONKURS TAŃCA NOWOCZESNEGO



Działo się to 2 maja 1997 r. w sali kina "WAWRZYN" w Mogilnie. Łącznie zaprezentowało się 149 tańczących (34 zgłoszenia) z całego województwa. Jako pierwsze tańczyły solistki: Natalia Stopa (Chojnice), Joanna Lipska (Brusy), Wioleta Lesiczka (Solec Kujawski), Adrianna Korulska (Mogilno), Martyna Gatner (Serock), Angelika Wanke (Chojnice), Anna Kloskowska (Brusy), Magdalena Niedojadło (Solec Kuj.), Marta Piekarczyk (Mogilno), Weronika Rudnik (Brusy), Kamila Sudół (Barcin).

Następna kategoria konkursowa to duety: Aleksandra Meyer i Joanna Meyer (Brusy), Patrycja Breska i Beata Dąbrowska (Chojnice), Barbara Weltrowska i Iwona Borowicka (Brusy), Patrycja Stefańska i Marta Sikorska (Mogilno), Marzena Synak i Agnieszka Zehm (Brusy), Natalia Stopa i Edyta Gleisner (Chojnice), Anika Miszewska i Marzena Krzoska (Brusy), Marta Sikorska i Angelika Mazurewicz (Mogilno), Beata Wirkus i Kamila Rybińska (Brusy), Marika Woluszevska i Karolina Kopka (Serock), Monika Kopydłowska i Anna Wojciechowska (Barcin), Natalia Kozakiewicz i Anna Susz (Chojnice), Bernadeta Erdmańczyk i Elżbieta Orlikowska (Brusy).

W kategorii formacji zaprezentowały się następujące zespoły: "Creazy Girls" (Barcin), "Takt 2" (Serock), "Mały Balans" (Chojnice), "Super Glue" (Brusy), "Niezapominajki" (Krynica), "Świerszcze" (Wymysłowo), "Balans" (Chojnice), "Pinokio" (Solec Kuj.) "Black Music" (Brusy), "Takt" (Serock).

Po części konkursowej widzowie mogli podziwiać popisy taneczne dwóch połączonych zespołów "Broken Steps" - Marcin Cybulski (Szczecin) i "Sonic" - Mariusz Witkowski, Przemek Kozikowski i Piotr Solarczyk (wszyscy z Mogilna). W tym samym czasie obradowało jury w składzie: Tomasz Grzanka (instruktor tańca - Grudziądz), Tadeusz Szymański (Naczelnik Wydz. Oświaty, Kultury i Sportu U.M. i Gm. w Mogilnie) i Piotr Sierański (instruktor tańca - Mogilno). Konkurs prowadziła Grażyna Lewandowska - instruktor MDK.

Oto wyniki "III-go Mogileńskiego Konkursu Tańca Nowoczesnego": Kategoria Solistów: I miejsce - Magdalena Niedojadło, II - Weronika Rudnik, III - Martyna Gatner.

Kategoria duetów: I miejsce - Marika Woluszevska i Karolina Kopka, II - Marzena Synak i Angelika Zehm, III - Bernadeta Erdmańczyk i Elżbieta Orlikowska. Ponadto przyznano wyróżnienia dla: Marty Piekarczyk, Joanny Lipskiej, Beaty Wirkus i Kamalii Rybińskiej, formacji "Takt 2" i "Mały Balans". Nagrodę Specjalną Dyrektora Mogileńskiego Domu Kultury otrzymał zespół "Black Music".

Piotr S.

P.S. Organizatorzy za pośrednictwem "R.M." składają podziękowania fundatorom niektórych nagród: pp. A.K. Konieczkom - hurtownia papiernicza ul. Brzaskwiniowa 9, pp. I.T. Gajewiczom - sklep elektroniczny ul. Hallera 12 i Wydziałowi Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu M. i Gm. w Mogilnie

Ogólnopolskie ściganie w Mogilnie

131 zawodników stanęło na starcie III Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego w Mogilnie. Zwycięzcy poszczególnych grup wiekowych otrzymali pucharu burmistrza. Specjalną nagrodę - rower górski - wręczono mogilnianowi Józefowi Michalakowi, startującemu od 30 lat.

Piękna pogoda i dobra organizacja towarzyszyły III Ogólnopolskiemu Wyścigowi Kolarskiemu w Mogilnie, organizowanemu przez Radę Gminną Zrzeszenia LZS. Impreza miała silną obsadę - na starcie stanęło 131 zawodników, którzy mieli do pokonania, w zależności od wieku, od 25 do 100 km. Start i meta znajdowały się w Rynku. W poszczególnych kategoriach wiekowych czołowe miejsca zajęli: 16-18 lat - 1. Krzysztof Frankowski, 2. Marek Grzesiak, 3. Marcin Franke (wszyscy Poznań); 19-30 lat - 1. Maciej Kasprzak (Poznań), 2. Robert Plonkowski (Lublin), 3. Andrzej Domin (Belchatów); 31-40 lat - 1. Franciszek Harbacewicz (Goleniów), 2. Waldemar Deleżyński (Żyrardów), 3. Piotr Pawłowski (Jelenia Góra); 41-50 lat - 1. Ryszard Wrona (Sobótka), 2. Henryk Hulewicz (Kołobrzeg), 3. Jan Kwiatkowski (Łódź); 51-60 lat - 1. Michał Kamiński (Leszno), 2. Wojciech Kowalski, 3. Jerzy Linda (Oboj Łódź); powyżej 60 lat - 1. Czesław Bednarek (Grudziądz), 2. Mirosław Ziolkowski (Łódź), 3. Jerzy Ornowski (Grudziądz).

(szcz.)

Samorządowcy walczą o punkty... na boisku

Z inicjatywy trzemeszskich samorządowców, 1 maja br. na murawie stadionu miejskiego w Trzemesznie doszło do meczu piłkarskiego pomiędzy przedstawicielami Mogilna i gospodarzy. Walczono o piękne trofeum - Puchar Burmistrza MiG Trzemeszno, Marka Gotowala. Obie drużyny wystąpiły w ciekawych, zupełnie "przypadkowych" składach, niezwykle zaciecie walczących o punkty. Mecz rozegrano w czasie 2 razy po 30 minut a to ze względu na "przetrenowanie" zawodników tak jednej jak i drugiej drużyny. Nie dochodziło do brutalnych fauli, złośliwości czy obelg rzucanych pod adresem sędziego. Obserwatorzy Polskiego Związku Piłki Nożnej stwierdzili jednoznacznie i jednogłośnie, że mecz stał na wysokim poziomie - a jego przebieg był wyrównany. Praktycznie do ostatnich minut wynik brzmiał 0:0 - dopiero w ostatnich minutach, nagły atak gospodarzy doprowadził do zmiany wyniku na 1:0 dla grodu Kilińskiego. Strzelcem tej jedynej w swoim rodzaju bramki okazał się Waldemar Skrzypeczak. Rewanżowy mecz przewidziano na czerwiec br. (prawdopodobnie 21.06. 97) na stadionie "Montreal" k. Mogilna.

Sędzią spotkania (zresztą niezwykle obiektywnym) był Piotr Roszak.

"D"

Drużyna Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie

1. Majcherkiewicz Przemysław
 2. Szymański Tadeusz
 3. Chudyszewicz Marek
 4. Kulczycki Andrzej
 5. Kasperski Andrzej
 6. Włodarski Sławomir
 7. Malecki Krzysztof
 8. Ratajczak Leszek
 9. Kamyszek Tomasz
 10. Górny Roman
 11. Stramol Bogdan
 12. Gumieny Piotr
 13. Górski Dariusz
- Kapitan drużyny:
Majcherkiewicz Przemysław
Bramkarz: Kasperski Andrzej

Drużyna Urzędu Miasta i Gminy w Trzemesznie

1. Gotowala Marek
 2. Ciesielczyk Kazimierz
 3. Gospodarek Sławomir
 4. Krzystanek Wiesław
 5. Lucyzyszyn Zdzisław
 6. Skrzypeczak Waldemar
 7. Borowczyk Andrzej
 8. Jankowski Dariusz
 9. Kowalczyk Mariusz
 10. Liberkowski Czesław
 11. Skrzypeczak Wojciech
 12. Piechowiak Paweł
- Kapitan drużyny:
Gotowala Marek
Bramkarz: Krzystanek Wiesław

Wydawca: Rada Miejska w Mogilnie. Adres Redakcji: Mogileński Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1, 88-300 Mogilno, tel. 152480 fax 152480 konto: BS Mogilno Nr 81560006 - 2684 - 27016 - 11 - 0/0
Redaguje kolegium w składzie: Maria Krause, Jolanta Czerwińska, Przemysław Majcherkiewicz,
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń. Skład i druk: Drukarnia "Scriptor"
62-200 Gniezno ul. 22 Lipca 85

WYSTAWA W „LUSTRZE”

Pracuje w Miejskiej Bibliotece w Mogilnie. Mieszka w Milawie. Jest osobą niezwykle skromną i pogodną. MARIA CHMIELEWSKA - bo o niej mowa ma swoją wielką pasję: haft. Kolorowe nici mozolnie naszywane krzyżykami na kanwę, tworzą piękne miniaturowe kompozycje. Szczególnie ulubionymi przez autorkę tematami są pejzaże i kwiaty. Możemy to wszystko zobaczyć w Galerii „Lustro” przy MDK w Mogilnie na ekspozycji zatytułowanej „Niemi malowane”

Otwarcie wystawy odbyło się 25.IV. br., a potrwa ona do końca maja.



Na zdjęciu autorka prac Maria Chmielewska



Stało się tradycją, że wernisażom towarzyszy muzyka: na zdjęciu koncertujący gitarzyści: od lewej Przemysław Dudziak, Bartek Szmańda, Krzysztof Krąkowski

„KREDĄ PO ASFALCIE”

Konkurs „Kredą po asfalcie” jest imprezą, która chyba najbardziej wrosła w tradycję obchodów Majowych Świąt... I w tym roku nie zabrakło chętnych do udziału w rysunkowych zmaganiach. Dzieci z niezmienną pasją rysują swoje marzenia,

przedstawiają swoje postrzeganie świata. Tematem tegorocznym były „Wakacyjne marzenia”. Z treści rysunków można było wyczytać o jakich to dalekich wakacyjnych podróżach nasze pociechy marzą... Wypoczynek pod palmami, lot w kosmos, udział w polowaniu na rekiny - proszę bardzo!

Zwycięzcami w tegorocznym konkursie zostali:

Dawid Woźniak
Magda Mazurkiewicz
Sylwia Dworek
Angelika Maciejewska
Elżbieta Milas
Ola Przybylska
Dorota Kałamaja
Ilona Gajda

Wszystkie wyróżnione osoby otrzymały nagrody książkowe.

Otwarcie pracowni komputerowej w Szkole Podstawowej Nr 2



Dyrektor Andrzej Łaganowski w gronie sponsorów



Przyszły programista

Reforma edukacji zakłada, że niedługo do szkoły trafią już sześciolatek dzieci. Po czterech latach nauczania początkowego zaczną naukę w blokach.

SZKOŁA BEZ OCEN

Już za kilka lat uczniowie podstawówek będą się uczyć w trzech kilkuletnich etapach - nie będą więc otrzymywać cenzurek na koniec roku szkolnego. Najslabsze dzieci nie będą powtarzać klas, a oceny z klasówek nie będą miały wiążącego znaczenia.

Oto najważniejsze propozycje reform przygotowane przez Ministerstwo Edukacji.

• Szkoła podstawowa zostanie podzielona na trzy etapy:

- Pierwszy etap potrwa 4 lata. Będzie to po prostu nauczanie początkowe.

- Drugi etap to trzy lata dla dzieci starszych.

- Trzeci etap to tzw. gimnazjum dla 13-latków. Tutaj dzieci uczyć się będą trzy lata. Najstarsze dzieci będą też oddzielone do młodszych. Oznacza to przenosiny do innego budynku lub na inne piętro tej samej szkoły.

• Część tradycyjnych przedmiotów zostanie zlikwidowana. Zamiast nich wejdą tzw. bloki. I tak, np. wiedza o starożytności, że być we jednym bloku, zamiast nauczania poszczególnych części materiału na lekcjach literatury i historii.

• Koniec corocznej promocji i cenzurek. Na koniec etapu uczniowie będą musieli przystąpić do egzaminu sprawdzającego ogół ich wiedzy. Oznacza to, że przeprowadzane w ciągu roku klasówki będą miały charakter tylko informacyjny. Uczeń będzie musiał przejść do kolejnego etapu, czyli nie będzie już powtarzać klasy.

• Na koniec etapu rodzice otrzymają świadectwo, w którym nauczyciele obszernie napiszą o postępach uczniów i zachowaniu.

• Nie będzie egzaminów do szkoły średniej. Licea i technika będą przyjmować osoby z najlepszymi wynikami testu, który będzie zdawany na koniec podstawówki.

Wszystkie zmiany mają być wprowadzane stopniowo. Cała reforma ma się zakończyć w 2012 roku. Nie wiadomo jeszcze, kiedy wejdą w życie poszczególne etapy - MEN nie ma bowiem jeszcze konkretnego planu reform.

Sześciolatki, które trafiają do szkoły, przez pierwsze cztery lata będą mieć tzw. nauczanie początkowe. Później uczniowie będą uczyli się albo konkretnych, takich jak dziś przedmiotów, albo w blokach, łączących informacje z kilku przedmiotów.

Zależy to od szkoły. Jedne z nich wprowadzą bloki, inne zostaną przy obecnych przedmiotach. Z naszej strony jest jednak jak największa zachęta do uczenia w blokach. Dzięki temu nauka będzie bardziej kompleksowa i łącząca się w logiczną całość - tłumaczy dyr. biura strategii edukacyjnych Jerzy Gąsiorowski.

Pomysł uczenia w blokach podoba się wszystkim, spytanym przez ŻYCIE nauczycielom. - To rozwiąże przede wszystkim problem przeladowanych programów. Dzięki temu wiedza będzie mogła łączyć się uczniom w całość - mówi dyrektor jednej ze szkół podstawowych.

Zadowoleni są też uczniowie. - Pewnie nie byłoby mniej lekcji, ale byłyby lepiej

wytłumaczone. Mój brat jest teraz w pierwszej klasie liceum i uczy się na polskim o starożytności. A ja rok temu też miałam to na historii. A to mogłoby być razem - twierdzi Agata.



Mając lat trzynaście uczeń rozpocznie naukę w trzyletnim gimnazjum. Będzie ono oddzielone od podstawówki.

- Jeżeli nie będzie w innym budynku, to z pewnością na innym piętrze. To kwestia fizjologii. Człowiek mając lat 13-16 rozwija się i nie może uczyć się z maluchami - twierdzi Gąsiorowski.

Sprawdzian co trzy lata

Po każdym z etapów dziecka czeka sprawdzian umiejętności, prawdopodobnie w formie tekstu.

- Nie będzie to selekcja, ale uświadomienie uczniom, nauczycielom i rodzicom, czego dzieci nie wiedzą - tłumaczy wiceminister edukacji Mirosław Sawicki. Pomysł ten jednak nie budzi entuzjazmu wśród pracowników szkolnych - Myślę, że im krótszy okres oceniania, tym lepiej - twierdzi Krystyna Nowak z jednej z podstawówek.

Dzieciom grożą zbyt duże luzy - takie jest zdanie niektórych nauczycieli.

Innego zdania jest dyrektor Gąsiorowski: - Te sprawdziany przygotują dzieci do zdawania poważnych egzaminów, przyzwyczajają do nich.

Podobnie argumentują rodzice.

Poprawka zamiast repety

Jak dowiedzieliśmy się w MEN, nie dojdzie jednak do sytuacji, w której ktoś nie zdaje testu i musi powtarzać cały trzyletni etap.

- Dążymy do wyeliminowania pojęć - zdał, nie zdał. Chcemy by mówiło się - uzyskał tyle i tyle punktów - twierdzi Gąsiorowski.

Jeżeli komuś gorzej pójdzie nauka jednego z przedmiotów, będzie musiał go powtórzyć. W ten sposób przestaną straszyć drugo- lub trzecioroczni.

Nauczycielom pomysł się podoba.

- Dzieciom trzeba dać szansę. Kiedy muszą powtarzać cały rok, załamują się psychicznie, wstydzą się, robią się agresywne - twierdzi dyrektor jednej z podstawówek.

Także uczniowie widzą w tym wiele zalet. - Jeżeli ktoś poprawia jakiś przedmiot, to wiadomo, że lepiej się go nauczy i lepiej będzie umiał p - twierdzi Agata z szóstej klasy.

Nie będzie "czwórki" z fizyki

Ze świadectw prawdopodobnie znikną zapisy typu: historia - dostateczny. Dotychczasową skalę ocen przynajmniej częściowo zastąpią oceny opisowe.

- Chcemy dokładnie opisać, jakimi umiejętnościami posługuje się uczeń. Świadectwo będzie uwzględniało samodzielność, zaangażowanie i wysiłek włożony w naukę - tłumaczy Sawicki.

Nauczyciele mają wątpliwości dotyczące tego pomysłu.

- Ocena opisowa nie będzie obiektywna. Można dokładnie i porządnie opisać dwunastu uczniów, ale nie stu dwudziestu, których się uczy - twierdzi pedagog szkoły.

Natomiast psychologowie uważają, że dzięki takiej ocenie wszyscy dokładnie będą wiedzieli, co dziecko umie, czego nie i jakie ma predyspozycje.

Także uczniowie z zadowoleniem przyjąłby taką zmianę. - Jest to bardziej indywidualne podejście do uczniów - twierdzi Manuela.

Rodzice widzą w MEN-owskim projekcie zarówno zalety, jak i wady. - Boję się niekonkretnych ocen, nadmiernego psychologizowania sprawy - wyznaje jeden z rodziców.

W niektórych szkołach opisowy system oceniania już funkcjonuje. Uczniowie nie są jednak nim zachwyceni. Skarżą się, że nie wiedzą, jak wypadają na tle innych oraz że oceny są mało precyzyjne.

Mimo to twierdzą, że system sprawdza się w odniesieniu do klas młodszych.

Mало znaczące klasówki

Wprowadzenie opisowego świadectwa nie oznacza zniknięcia klasówek ani ocen w ciągu roku szkolnego. Będą one jednak miały nieco mniejsze, informacyjne znaczenie.

- Stopnie muszą istnieć, bo uczniowie potrzebują informacji o stanie swojej wiedzy. I tu będzie prawdopodobnie stosowana obecna skala. Ale będą tylko informować o stanie wiedzy, nie będą tak wiążące, jak teraz - wyjaśnia Sawicki.

Ta zmiana powoduje opór ze strony rodziców. - Dzieci nie będą się uczyły, jeśli oceny nie będą tak istotne. Spytani przez nas uczniowie potwierdzają opinie rodziców. - Będzie fajnie, jak oceny nie będą ważne, ale wtedy nie będziemy się uczyć - twierdzi Karolina z drugiej klasy.

Dyrektor Gąsiorowski liczy jednak na rozsądek uczniów. - Jeżeli uczniowie zlekceważą naukę, to później społeczeństwo ich zlekceważy. I tę świadomość uczniowie będą mieli.

Agata z szóstej klasy tak rozszyfrowała plany MEN: - Myślę, że to będzie tak, iż nauczyciele będą stawiali mniej jedynek, a więcej tłumaczyli i te oceny będą oceniały ich samych. Będą pokazywać, jak dobrze nam wytłumaczyli.

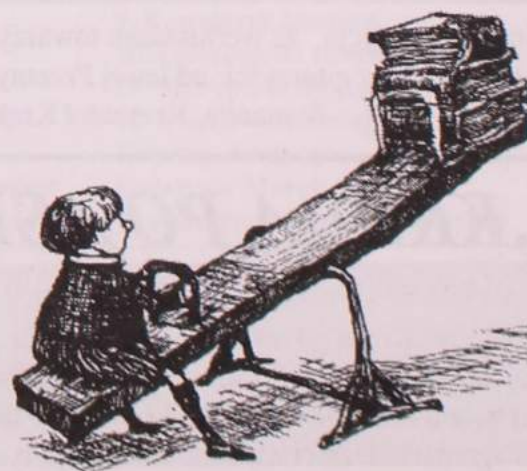
Bez egzaminu do szkoły średniej

Na koniec szkoły podstawowej ucznia czeka jeszcze jedna niespodzianka. Nie będzie zdawał egzaminów do szkoły średniej. Będzie tam przyjmowany na podstawie wyników testu przeprowadzonego po ostatniej klasie podstawówki.

- Teraz jest wielu uczniów, którzy idą do szkoły zawodowej, bo tam nie ma egzaminów. Część z nich z pewnością zmieni zdanie, jeżeli tak, czy inaczej będzie zdawała egzamin - mówi dyr. Ziemiński.

- Myślę, że pomysł testu jest bardzo dobry - uważa jeden z pedagogów. - Da lepszy obraz umiejętności i predyspozycji dziecka i wyrówna szanse.

Anna Głowacka, Współpr. Cezary Gmyz



Uczestnicy „Krakowskich Prezentacji” w Mogilnie, Trzemesznie, Strzelnie, Kruszwicy, Jeziorach Wielkich, Dąbrowie, Janikowie, Inowrocławiu, Radziejowie, Skulsku, Wilczynie, Pakości, Barcinie, Rojewie.

Główny organizator: Ireneusz Woźniński - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury „Strażak” w Jeziorach Wielkich
88-324 Jeziora Wielkie, tel. (0533) 187 282
Patronat: Redakcja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy, TV Bydgoszcz i Radio „I” (Inowrocław).

STANISŁAW DZIEDZIC - publicysta, krytyk literacki. Zastępca dyr. Wydziału Spraw Społecznych UW w Krakowie. Autor licznych artykułów z dziedziny kultury i sztuki oraz najnowszej publikacji: „Krakowskie dziedzictwo kulturowe”. Członek redakcji „Suplementu”.

• Członkowie reprezentanci krakowskiej kultury
• Krakowskie dziedzictwo kulturowe

• Spotkania z Papieżem i jego poezją.

BOLESŁAW FARON - krytyk literacki, historyk literatury polskiej XX w. Profesor WSP, szef krakowskiego Wydawnictwa Edukacyjnego. Były rektor WSP, minister oświaty i wychowania, dyr. Instytutu Polskiego w Wiedniu. Autor przewodnika liter. „Jama Michalika”.

• Wybrane zjawiska literatury Polskiej XX w.
• Nauczyciel-szkola. Wybrane problemy.
• Wiedza o literaturze polskiej na użytek szkoły.

STANISŁAW KASZYŃSKI - publicysta, kulturoznawca. Stały współpracownik „Gazety Pomorskiej”. Rzecznik prasowy PSPL. Autor książek związanych z regionem: „Gopło nad Serkwana”, „Nieznany ślad Gombrowicza”, „Z Mogilna do Paryża”, „Mogilnianie w kulturze Śląska”.

• Nieznany ślad Gombrowicza
• Pisarz i książka w anegdocie
• Wybitni synowie naszego regionu.

JULIAN KAWALEC - prozaik, publicysta, poeta. Były prezes oddziału krakowskiego ZLP. Laureat plebiscytu „Złoty Kłos” (1968, 1973).

• Nagroda Państwowa II st. (1976) i I st. (1986). Autor m.in. powieści „Tańczący jastrząb”, „Przepłyniesz rzekę”, „Ukraszać brata”.

• Pisarz i jego współczesne problemy

• Moje fascynacje wsią i jej ludźmi

• Refleksje z pobytu w Izraelu

IRENA WIERZBANOWSKA-KAWALEC -

tłumaczka książek z języka francuskiego i rumuńskiego. Była długoletnia redaktorka Polskiego Radia w Krakowie. Przetłumaczyła m.in. z j. francuskiego współczesną powieść „Dzieci wojny” Alaina Lonyota. Żona Juliana Kawalca.

• Zaskakujące przygody tłumacza literackiego

• Jak nauczyłam się rumuńskiego?

• Pisarz w dniu swoim powszednim.

JANUSZ TRZEBIATOWSKI - artysta malarz, grafik, plakacista, scenograf, medalier, poeta. Założyciel i prezes Stowarzyszenia Twórczego POLART, właściciel Galerii „Trzebiatówka” w Krakowie.

Uczestnik wielu krajowych i zagranicznych wystaw malarskich, grafiki i medali.

• Jak powstaje dzieło sztuki?

• W pracowniach najwybitniejszych polskich artystów

• Współczesne tendencje w sztukach plastycznych.

FERDYNAND NAWRATIL - zasłużony animator krakowskiej kultury, długoletni dyr. Nowohuckiego Centrum Kultury i życzliwy opiekun naszych gości w Krakowie. Wyjątkowo serdeczny orędownik współpracy kulturalnej z naszym regionem, współorganizator „Krakowskich Prezentacji”

• Działalność i dorobek Nowohuckiego Domu Kultury.

• Najciekawsze zjawiska krakowskiej kultury

• Nowohucki festiwal „Nie z tej ziemi”

JAN POPRAWA - publicysta, krytyk muzyczny, juror ogólnopolskich przeglądów artystycznych, konkursów i festiwali. Prezes Stowarzyszenia Autorów Polskich i redaktor naczelny czasopisma SAP „Suplement”. Współpracownik wielu pism. Autor książki „Gwiazdy z Krakowa”

• Znajomi ze sceny i ekranu.

• Jak redagować czasopismo?

• Gwiazdy z Krakowa ... i nie tylko.

TADEUSZ SKOCZEK - publicysta, krytyk literacki, wydawca. Były działacz studenckiego ruchu kulturalnego i redaktor naczelny czasopisma „Student”. Dyr. techniczny Wydawnictwa OPRESS. Sekretarz redakcji czasopisma SAP „Suplement”. Członek rady nadzorczej Radia Kraków.

• Redagowanie pisma lokalnego

• Z doświadczeń krakowskiego wydawcy

• Z „kuchni” środków masowego przekazu.

BOGUSŁAW SOBCZUK - aktor filmowy, prezydent estradowy, wykładowca PWST w Krakowie, dziennikarz radiowy, publicysta. Współtwórca telewizyjnych „Spotkań z Balladą”. Wystąpił w ponad 40 filmach kinowych i telewizyjnych. Uczestnik „Krakowskich Prezentacji” w 1994 r.

• Moje przygody filmowo-telewizyjne

• Aktor wobec współczesnych wyzwań

• Z tajemnic „kuchni” radiowo-telewizyjnej

BRONISŁAW CIEŚLAK - dziennikarz radiowy i telewizyjny, do 1991 r. m.in. zastępca redaktora naczelnego OTV Kraków ds. artystycznych. Aktor filmowy, odtwórca głównych ról w serialach telewizyjnych: „Znaki szczególne” i „O7 zgłoś się” (słynny porucznik Borewicz).

• Moja przygoda z filmem

• Radio i telewizja „od kuchni”

• Problemy współczesnego dziennikarza polskiego
TADEUSZ BUJNICKI - polonista, historyk literatury, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i były profesor Uniwersytetu Wileńskiego.

Przewodniczący komitetu okręgowego olimpiady literatury i języka polskiego. Członek władz Stowarzyszenia Autorów Polskich.

• Moja koncepcja podręcznika literatury w szkole średniej

• Sarmacko-barokowy świat „Trylogii”

• Dzieje polskiej powieści historycznej

DOROTA WŁOSOWICZ - dziennikarka radiowa i telewizyjna (obecnie Polskie Radio Kraków), lubiana prezenterka estradowa. Znawczyni problemów kultury i sztuki Krakowa, autorka wielu znaczących programów i audycji z tej dziedziny. Uczestniczka „Prezentacji” w 1996 r.

• Najciekawszy reprezentanci krakowskiego środowiska artystycznego

• Moje przygody z mikrofonem i kamerą

• Osobowość w mediach - co to znaczy?

JÓZEF DUŻYK - historyk literatury i kultury, biografista, doktor, długoletni pracownik Biblioteki PAU w Krakowie i Stacji Naukowej PAN w Rzymie. Laureat nagrody M. Krakowa za książkę „Siemiradzki, opowieść biograficzna” (1986). Uczestnik „Prezentacji” w 1992 r.

• Moje „Kościoły Rzymu”

• Najciekawsze okazy zbiorów specjalnych Biblioteki PAU

• Polskie ślady w Rzymie.

Szansa do wykorzystania

Pod koniec grudnia 1996 r. zaczęła obowiązywać nowelizowana ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Stworzyła ona możliwość rozpoczęcia działań mających na celu rozwiązywanie problemów wynikających z picia alkoholu w społeczności lokalnej, jak również zapobieganiu ich powstawaniu. Gmina ma obecnie obowiązek prowadzić działalność wspierającą leczenie odwykowe, zapewnić pomoc psychospołeczną i prawną rodzinom z problemem alkoholowym, tworzyć system ochrony przed przemocą w rodzinie, prowadzić działalność profilaktyczną wśród dzieci i młodzieży, nadzorować zasady sprzedaży alkoholu.

Wszystkie te zadania realizowane są w gminie Mogilno w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych a finansowane są ze środków pobranych, zgodnie z ustawą, za wydanie koncesji za sprzedaż alkoholu.

Co zostało zrobione do maja br?

Jeśli chodzi o leczenie odwykowe to na terenie gminy Mogilno istnieje jedna placówka tego typu. Jest to,

PORADNIA ODWYKOWA

ul. Kościuszki 10 (budynek ZOZ-u)

Od marca placówka ta została objęta opieką merytoryczną Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i wprowadza obecnie nowoczesne i skuteczne formy leczenia uzależnień od alkoholu. W ramach gminnego programu w poradni jest systematycznie poszerzane zaplecze materialne.

Przy poradni działa Punkt Konsultacyjny d/s uzależnień - jest on czynny w poniedziałki od 17.00 do 19.00 i w piątki od 14.00 do 16.00.

W miesiącu marcu i kwietniu skorzystały z jego pomocy 32 osoby. Głównie były to żony, matki osób uzależnionych, które chciały uzyskać pomoc w skierowaniu chorego na leczenie i dowiedzieć się co można w tej sprawie zrobić. Z konsultacji w punkcie korzystali również narkomani i ich rodziny, jak również i inne osoby potrzebujące jakiejś pomocy psychologicznej.

Z porad skorzystało również 9 osób uzależnionych od alkoholu. Dwie osoby w sposób ciągły korzystają z pomocy psychologicznej.

W ramach Programu planuje się również tworzenie sieci pomocy ofiarom przemocy. Obecnie, wstępną pomoc można uzyskać w Poradni

Odwykowej lub w ramach Punktu Konsultacyjnego.

W kwietniu jedna osoba skończyła szkolenie specjalistyczne, w tym zakresie a od miesiąca maja na takie szkolenie pojadą kolejne trzy osoby.

W szkołach został zrealizowany program profilaktyczny „II Elementarz”. Grupa 13 realizatorów prowadzonych przez instruktora programu swoimi zajęciami objęła liczbę około 350 dzieci szkół podstawowych.

Są obecnie prowadzone starania aby rozszerzyć tę działalność.

W UMig Mogilno kontynuuje swoją działalność Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która jest władna prowadzić i wnioskować sprawy o leczenie osób uzależnionych. Informacje na ten temat można uzyskać w Urzędzie, w pok. nr 33 (tel. 152-211 w. 230).

Wszystkie osoby zainteresowane udziałem w gminnym programie lub chcące dowiedzieć się więcej w tym temacie, zapraszamy do kontaktu z pełnomocnikiem Zarządu Gminy d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, który przyjmuje zainteresowane osoby w każdy wtorek w godz. 14.00 - 15.00 w Urzędzie MiG, pok. 33, I piętro (tel. jak wyżej).

T.S.

ZARZĄD GMINY MOGILNO

o g ł a s z a

publiczny przetarg ustny na sprzedaż niżej wymienionych działek położonych w Mogilnie przy ulicy Sportowej, przeznaczonych pod zabudowę garażami.

1. Działka nr 578/18 o powierzchni 19m², zapisana w księdze wieczystej nr 22064,

cena wywoławcza działki wynosi - **1.751,23 zł**

wadium - **175,00 zł**

2. Działka nr 578/21 o powierzchni 20 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22061.

cena wywoławcza działki wynosi - **1.843,40 zł**

wadium - **184,00 zł**

Wymienione wyżej księgi wieczyste prowadzone są przez Sąd Rejonowy w Mogilnie.

W planie zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna, działki te przeznaczone są pod budowę garaży.

Przetarg na wyżej wymienione działki odbędzie się w dniu 16 maja 1997 r. o godz. 9,00, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1, pokój nr 22.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Mogilno, pokój nr 42, telefon 152-212 do 152-216, wewnętrzny 250.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg, w kasie Urzędu Miast i Gminy, do godz. 14.00.

W przypadku, gdy wygrywający przetarg nie zawrze umowy kupna-sprzedaży w wyznaczonym terminie, wpłacone przez niego wadium przepada w całości na rzecz budżetu gminy Mogilno.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

*BURMISTRZ MIASTA
I GMINY MOGILNO*

Ś W I Ę T O L U D O W E

Z A P R A S Z A M Y ! ! !

17.05.1997r. GĘBICE

18.05.1997r. MOGILNO

SZCZEGÓŁY NA AFISZACH

USC MOGILNO - ZANOTOWANO

Zgony - kwiecień 1997 r.

1. Bąkiewicz Zdzisław lat 44 - Mogilno
2. Nurski Antoni lat 72 - Wiecanowo
3. Szablewski Alojzy lat 69 - Chabsko
4. Walter Krystyna lat 62 - Mogilno
5. Zalejski Stanisław lat - 82 Mogilno
6. Dłutowski Marian lat 62 - Twierdziń
7. Potęga Mariusz lat 36 - Olsza
8. Mazurek Zofia lat 72 - Mogilno
9. Wegner Kazimierz lat 69 - Mogilno
10. Cegiel Aniela lat 90 - Chabsko
11. Maciejewska Władysława lat 67 - Świerkówiec
12. Bialek Zofia lat 76 - Mogilno
13. Andrzejewski Łucjan lat 37 - Mogilno
14. Nalewaj Anna lat 81 - Mogilno
15. Krauze Zofia lat 67 - Mogilno
16. Plewa Alfons lat 72 - Niestronno
17. Sobkowska Irena lat 67 - Mogilno
18. Kleczewska Joanna lat 56 - Mogilno
19. Stachowiak Zenona lat 49 - Goryszewo
20. Roszak Czesław lat 69 - Żabno
21. Stawska Jolanta lat 71 - Mogilno
22. Dorozdowska Teodora lat 84 - Mogilno
23. Wierzbński Feliks lat 89 - Gębice
24. Maciejewski Tadeusz lat 68 - Mogilno
25. Olejniczak Kazimiera lat 76 - Mogilno
26. Bosiacki Antoni lat 82 - Przyjma

Małżeństwa - kwiecień 1997 r.

1. Musiał Krzysztof - Gębice i Kowalska Elżbieta - Czerniak
2. Ozga Ryszard Białotul i Paluszak Danuta - Zbytowo
3. Gesella Dariusz - Gębice i Filipczak Irena - Wylatowo
4. Owczarzak Grzegorz - Mięcierzyn i Ostrowska Beata - Wszedzień
5. Woźnicki Henryk - Kopydłowo i Gajewicz Beata - Goryszewo
6. Modrzejewski Stanisław - Mogilno i Rucińska Danuta - Mogilno
7. Tumaś Leszek - Pałędzie Kościelne i Szczepaniak Magdalena - Mogilno
8. Nowak Leszek - Wojcin i Sośnicka Anita - Mogilno
9. Nowicki Karol - Zabno i Pawłowska Magdalena - Goryszewo
10. Wolski Jarosław - Mogilno i Czerwińska Lucyna - Mogilno
11. Michałak Tomasz - Huta Padniewska i Dyderska Lidia - Padniewko
12. Stankowski Andrzej - Wylatowo i Wietrzykowska Anna - Wylatowo
13. Malecki Krzysztof - Mogilno i Strzelecka Beata - Mogilno
14. Kowalski Maciej - Marcinkowo i Zielińska Aldona - Kunowo
15. Bartkowiak Rafał - Mogilno i Ozga Renata - Czarnotul
16. Simoni Damian - Trzemeszno i Wenska Iwona - Izdby
17. Dziurzyński Krzysztof - Bystrzyca i Żywczeńska Marlena - Mogilno
18. Saskowski Rafał - Mogilno i Nendzkiewicz Ewelina - Mogilno

Wszystkim Mamom**z okazji ich święta****dużo radości, mało kłopotów,****słońca i uśmiechu życzy.****Kolegium Redakcyjne „Rozmaitości Mogileńskich”****ZARZĄD
GMINY MOGILNO****o g ł a s z a**

publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Mogilnie przy ul. Rynek 17.

W skład nieruchomości wchodzi:

- **działka gruntu nr 613/2 o powierzchni 3666 m²**

- **budynek przeznaczony pod usługi o pow.**

użytkowej 463,44 m²

Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej nr 21418 w Sądzie Rejonowym w Mogilnie.

Cena wywoławcza nieruchomości
wynosi

100.000,00 zł

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości tj. 10.000,00 zł w kasie Urzędu Miasta i Gminy, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg do godz. 14.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 maja 1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1, pokój nr 22.

W przetargu mogą brać udział osoby, które nie zalegają z należnościami na rzecz gminy (podatki i inne opłaty).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Mogilnie, pokój nr 42, telefon 152-212 do 152-216, wewnętrzny 250.

W przypadku, gdy wygrywający przetarg nie zawrze umowy kupna-sprzedaży w wyznaczonym terminie, wpłacone przez niego wadium przepada w całości na rzecz budżetu gminy Mogilno.

Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**BURMISTRZ MIASTA
I GMINY MOGILNO**

Lek. med
GRZEGORZ URBAŃSKI
specjalista chirurgii ogólnej
i okologicznej z Kliniki Poznańskiej
Konsultuje
m.in. guzy i nowotwory:
tarczycy, piersi, skóry, przewodu
pokarmowego, tkanek miękkich.

Przyjmuje: Mogileńska Przychodnia ZOZ,
Mogilno, ul. Kościuszki 10
2i 4 piątek miesiąca
od godz. 17.00

Informacje telefoniczne
Poznań 061 789-796

Lek. med. Marek Styga

ordynator oddziału ginekologiczno -
położniczego w Strzelnie

specjalista ginekolog - położnik
praktyka prywatna - Przychodnia ZOZ
Mogilno:
poniedziałek w godz. 16,00 - 17,00

Strzelno ul. Św. Ducha 33
środa 16,00 - 18,00
rejestracja tel. 183-306

Prywatny Gabinet Lekarski
dr Wiesław Blumski
specjalista w ginekologii i położnictwie
Anestezjolog
przyjmuje: wtorek od godz. 14,30 - 16,30
Spółdzielnia Inwalidów (biurowiec)
Mogilno ul. Padniewska 1

Tłumacz Przysięgły Języka Niemieckiego
mgr Krzysztof Witeczak
przyjmowanie zleceń:
Mogilno, Pl. Wolności 19
pn.-pt. 10,00-17,00, sob. 10,00-13,00
tel. 155-032 lub 155-249

Zakład Murarski
Marek Kościelniak
LUBIN

stan surowy, tynki, remonty gospodarcze

Prywatny gabinet stomatologiczny
w Szkole Podstawowej Nr 1 w Mogilnie
STOMATOLOG
RIYAD KUFRI
przyjmuje we wtorki i czwartki
od godz. 16.00

Położnik Ginekolog
Prywatna praktyka lekarska

Lek. Med.
BOHDAN MICHALAK

poradnia „K” Mogilno
czwartek 15.30-16.30
poradnia „K” Strzelno
poniedziałek 15.30 - 16.30
adres domowy:
Strzelno Kasprowicz 6/25 tel. 183-111

PUNKT
NAPRAWY ROWERÓW



Mogilno, ul. Brzozowa 7
czynny
w godz. 17.00 - 20.00
tel. 155-610

Lek. Med.
MBAMU NSONSA

specjalista ginekolog - położnik
praktyka prywatna -
Przychodnia ZOZ Mogilno
- środa
w godz. 16.00 - 17.00
Strzelno
- wtorek, czwartek
w godz. 16.00 - 17.00
rejestracja: tel. 183-211

Lekarz medycyny
JULIA Mikołajczyk
specjalista chorób wewnętrznych

Porady Alergologiczne
(astma, katary sienne,
alergie pokarmowe)
Przyjmuje:
w piątek od 16.00-18.00
Przychodnia Rejonowa ZOZ
Mogilno
Mogilno, ul. Kościuszki 10

USŁUGI PROJEKTOWE
Pracownia Projektowo - Kosztorysowa
inż. Jerzy Napierała
Mogilno, ul. Sportowa 2/12 tel. 152-369

Wykonuje

1. Projekty architektoniczne - konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, usługowych i letniskowych itp.
2. Projekty branżowe (wod. kan., gaz)
3. Projekty technologiczne
4. Kosztorysy budowlane

Ponadto

1. Pełni nadzory budowlane
2. Udostępnia katalogi budowlane i sprawdza projekty gotowe
3. Udziela fachowej pomocy w zakresie przygotowania formalno-prawnego każdej inwestycji, modernizacji, zmiany przeznaczenia budynku, lokalu

WYSTAWIA FAKTURY VAT

Adres biura:

1. Mogilno ul. Sportowa 2/12 tel. 152-369
2. Mogilno, ul. Narutowicza 1
pokój 52 (gmach Urzędu MiG) czynne: wtorek, środa, czwartek, g. 9,00-14,00

B i u r o W y c e n y N i e r u c h o m o ś c i
inż. Mieczysław Ledwożyw

Państwowy Rzeczoznawca Majątkowy d/s Szacowania Nieruchomości
upr. Nr 1742 Min. Gosp. Przestrzennej i Bud.

oferuje usługi w zakresie:

wyceny wartości nieruchomości budynkowych, budowli,
działek gruntowych, maszyn i urządzeń dla potrzeb sektora bankowego,
skarbowo - podatkowego, transakcji kupna sprzedaży,
naliczanie amortyzacji i innych.

Adres biura:

Mogilno ul. Padniewska 3a

tel/fax 15-19-48